



Jedna jest prawda wiecznie żywa.

PHILIPS RADIO świat zdobywa



Nr. 52

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 22 lutego 1938 r.

Rok X.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144 44, 166 66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 603 400.

Groziła wojna Anglii z Italia

Premier Chamberlain twierdzi, że jej zapobiegł przez wznowienie rozmów z Rzymem Minister Eden za nieustępliwym stanowiskiem wobec Włoch

LONDYN, 21 2. (PAT). Dzisiejsza debata w izbie gmin wywołała wielkie zainteresowanie. Sala posiedzeń była ściśle wypełniona. Z przeszło 600 posłów mało kogo brakowało. Galeria dla lordów, która zwykle świeci pustkami, była tak wypełniona, że znaczna grupa członków izby lordów stała sfoczoną w kącie tej galerii, pragnąc być świadkami debaty. Na pierwszym miejscu na galerii lordów zasiadł przypuszczalny następca ministra Edena — LORD HALIFAX. Miejsca dla dyplomacji zajęte. Prawie wszyscy ambasadorowie, w ich liczbie ambasador Raczynski, są obecni. Uwagę zwraca nieobecność ambasadora Grandiego. Również galeria dla publiczności są przepelnione. Cała uwaga izby skupiona jest na głównej sprawie dzisiaj

szego dnia, a mianowicie na konflikcie między min. Edenem a premierem Chamberlainem.

O godz. 3.15 zajmuje miejsce na ławie rządowej premier Chamberlain, którego większość rządowa wita gorącą owacją. O godz. 3.40 w drzwiach ukazują się minister Eden w towarzystwie lorda Cranborne, który razem z nim ustąpił. Pojawienie się min. Edena wywołuje owację. Posłowie opozycji i znaczna część posłów większości rządowej powstaje z miejsc i wlatuje na cześć min. Edena.

PREMIER CHAMBERLAIN zabiera głos i, podając do wiadomości izby rezygnację min. Edena i lorda Cranborne, oznajmia, że pragną oni złożyć oświadczenie wyjaśniające motywację ich decyzji.

Minister Eden

rozpoczął od stwierdzenia, że silne przekonania polityczne nie dadzą się pogodzić z warunkami pracy, niesprzyjającymi tym przekonaniom. Min. Eden nie wątpi, iż ostateczny cel jego i premiera jest ten sam, a mianowicie utrzymanie pokoju, ale — jego zdaniem — do pokoju dążyć należy, opierając się na szczerym, prawdziwym wzajemnym poszanowaniu i zaufaniu. Na tych przesłankach rokować można z każdym rządem. Przy tego rodzaju rokowaniach i stosowanych przy nich metodach dążyć należy do wzmocnienia, a nie do podważenia podstaw, na których opiera się porozumienie międzynarodowe.

Nawiązując do wymiany poglądów między rządem brytyjskim a rządem włoskim, która doprowadziła bezpośrednio do ujawnienia różnicy poglądów między premierem a ministrem spraw zagranicznych, min. Eden stwierdza, że W. Brytania związana była na rzecz rozmów z Włochami od chwili, gdy Chamberlain dokonał wymiany listów z Mussolinim.

Ze sposobu potraktowania tej sprawy przez min. Edena widoczne było, że nie próbował on w swoim czasie tego kroku premiera. Obecnie rząd włoski wysunął propozycje, a

by rokowania rozpoczęły się natychmiast i to w Rzymie — podkreślił min. Eden. Stanowisko rządu włoskiego wobec zagadnień międzynarodowych w ogóle, a wobec W. Brytanii w szczególności, nie jest tego rodzaju, aby uzasadniało natychmiastowe podjęcie rokowań. Zdaniem min. Edena — NIE NALEŻY Z WŁOCHAMI WSZCZYNAĆ ROZMÓW, DOPÓKI WROGA W. BRYTANII PROPAGANDA NIE USTANIE. Nie należy również poświęcać kwestii Hiszpanii na rzecz szybkiego wznowienia rozmów. W sprawie Hiszpanii stanowisko Włoch daje dużo nadziei w dziedzinie obietnic, ale mało w dziedzinie faktów. Warunki wstępne dla prowadzenia tych rozmów winny być tego rodzaju, aby istniało chociażby prawdopodobieństwo ich powodzenia. Dzisiaj tego rodzaju warun-

ki nie istnieją.

Przechodząc następnie w historycznym przeglądzie wydarzenia stosunków włosko-brytyjskich w ciągu ostatniego roku i cytując na szeregu przykładów dowody ZŁEJ WOLI WŁOCH, min. Eden oświadczył, że nie można zaryzykować dalszego powtarzania się tego rodzaju wydarzeń.

Zanim rozpoczęte zostaną oficjalne rozmowy z rządem włoskim w Rzymie, należy poczynić pewne posunięcia w kwestii hiszpańskiej. W. BRYTANIA DAĆ WINNA ŚWIATU NIE SAME OBIETNICE, LECZ RÓWNIEMŻ KONKRETNE OSIĄGNIĘCIA. Rzym winien dać dowody solidnej dobrej woli. Przykładem tej dobrej woli musi być kwestia hiszpańska. W obliczu jaskrawych przykładów naruszenia zobowiązań międzynarodowych, w obliczu usiłowań uzyskania politycznych korzyści środkami przemocy i przymusu, w takiej chwili W. BRYTANIA MUSI ZAJĄĆ MOCNE I NIEZŁOMNE STANOWISKO.

— Jakże można przystępować do rokowań, gdy jedna ze stron tych negocjacji oświadcza, że albo teraz albo nigdy? — zapytuje min. Eden. NIGDY NIE ZGODZIŁBYM SIĘ NA PROWADZENIE ROKOWAŃ POD GROŻBĄ.

— Zresztą — podkreślił min. Eden — kwestia rokowań włosko-brytyjskich nie jest jedyną przyczyną różnicy poglądów moich z premierem.

Min. Eden czynił tutaj ALUZJĘ DO POLITYKI WOBEC NIEMIEC, zwłaszcza w związku z rządowymi instrukcjami dla ambasadora brytyjskiego w Berlinie, Hendersona, którym minister był przeciwny.

— Między mną a premierem

zaistniała rzeczywiście różnica poglądów i metod, a jednakże trudno jest ustalić, gdzie kończą się poglądy i metody, a zaczynają podstawowe zasady? Premier posiada bardzo zdecydowane poglądy na politykę zagraniczną, a ja mam również zdecydowane poglądy. W interesie międzynarodowym leży przywrócenie jedności w działaniu między ministrem spraw zagranicznych, a premierem. Moim zdaniem — NIE BĘDZIEMY W STANIE UŻYSKAĆ POSTĘPÓW W SPRAWACH EUROPEJSKICH, O ILE ZEZWOLIMY NA ZAPANOWANIE WRAŻENIA, ŻE W. BRYTANIA USTĘPUJE PRZED NIEUSTANNĄ PRESJĄ.

Po min. Edenie złożył krótkie oświadczenie LORD CRANBORNE. Cranborne oświadczył, że jego zdaniem, NIE NALEŻY DĄŻYĆ DO POROZUMIENIA Z KRAJAMI TOTALNYMI, dopóki kraje te nie udowodnią, iż kierują się dobrą wiarą w stosunkach międzynarodowych. Lord Cranborne odmówił premierowi Chamberlainowi rzeczowej kompetencji dla rozstrzygnięcia spraw polityki zagranicznej. Program, do którego dąży obecnie premier Chamberlain, NIE JEST — zdaniem lorda Cranborne — PRZYCZYNIEM NA RZECZ POŁOŻU, lecz USTĘPLIWOŚCIĄ PRZED PRZEMOCĄ.

Po przemówieniach min. Edena i lorda Cranborne'a zabrał głos

Premier Chamberlain

Premier oświadczył, że ma on przede wszystkim trzy cele na uwadze:

- 1) Ochronę interesów brytyjskich,
- 2) Utrzymanie pokoju i rozwiązywanie sporów środkami pokojowymi, a nie drogą przemocy,
- 3) Popieranie polityki przyjaznych stosunków z innymi narodami, które szanują przepisy postępowania międzynarodowego, bez których nie można utrzymać ani bezpieczeństwa, ani stabilizacji. Premier nie wierzy, aby przy dobrej woli i stanowczości nie było możliwe usunąć istotnych pretensji i oczyścić drogę.

MOIM ZDANIEM, ODRZUCENIE W TAKIEJ CHWILI GOTOWOŚCI WŁOSKIEJ DO NATYCHMIASTOWEGO WZNOWIENIA Z NAMI ROZMÓW, BYŁOBY KATASTROFALNYM W SKUTKACH I NAWET MOGŁOBY SIĘ W DALSZYM BIEGU WYDARZEŃ OKAZAĆ, ŻE WOJNA MIĘDZY W. BRYTANIĄ A WŁOCHAMI JEST NIEUNIKNIJONĄ.

— Różnica między mną a min. Edenem — podkreślił premier, — ujawniła się w sposób wyraźny po raz pierwszy dopiero w ubiegły piątek, po rozmowach, odbytych przeze mnie z ambas. Grandim w obecności ministra Edena.

Uważam natomiast, że z chwilą, gdy rozmowy zostaną wznowione, to porozumienie okaże się o wiele bardziej możliwe. — Min. Eden natomiast — oświadczył premier — żądał, aby Włochy najpierw wycofały ochotników zanim przystąpią do rokowań.

W sobotę po południu, okazało się, że min. Eden pragnie z

Min. Beck jedzie do Rzymu już w początkach marca r. b.

WARSZAWA, 21 lutego. (PAT.) — NA ZAPROSIENIE RZĄDU WŁOSKIEGO, MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH J. BECK UDA SIĘ W POCZĄTKACH PRZYSZŁEGO MIESIĄCA Z OFICJALNĄ WIZYTĄ DO RZYMU.

(Wiadomość o zamierzonej wizycie p. Becka podawaliśmy w „Głosie Porannym“, jako informację ze źródeł nieoficjalnych, która obecnie została potwierdzona urzędowo. — Przep. Red.)

(Dokończenie na str. 3).

Ostatnie nowości! — MATERIAŁY NA UBRANIA, PALTA męskie i damskie wyrobu fabryk **BIELSKICH** w WIELKIM WYBORZE poleca

B. J. MAROKO i S-owie Nowomiejska 8 Ceny fabryczne!
w PODWÓRZU! HURT I DETALI

Po Austrii kolej na Czechosłowację

Atak na Wiedeń wstępem do akcji przeciwko Pradze

Kancelerz niemiecki Hitler przygotował się starannie do swej mowy w Reichstagu. Gromadził materiał, aby przed swych towarzyszy przyjść z miłą zwycięzcy. Wewnętrzne trudności na polu gospodarczym musiały być odsunięte na bok. Nie można też mówić otwarcie o wszystkich komplikacjach, związanych z realizacją planu czteroletniego. Natomiast muszą być podane efektywne rakiety.

W dniu 4 lutego została przeprowadzona czystka w dyplomacji i armii. Od tego czasu wyróżnane są tarcia między partią, a przywódcami armii i dyplomacji. Partia zajmuje naczelną stanowiska. Hitler kieruje wprost wszystkimi sprawami wojskowymi. Jego zastępca Göring przeprowadza czystkę zarówno w sztabie wojskowym, jak dyplomatycznym.

W kilka dni później nadchodzi druga wiadomość. Do Berchtesgaden wyjeżdża kanclerz austriacki Schuschnigg i odbywa konferencję z Hitlerem. Nikt nie orientuje się w pierwszej chwili, co ta wizyta oznacza. Czuje się tylko nerwość prasy środkowej Europy. A w dzień później nadchodzi już konkretne wiadomości. — Rząd Schuschnigga ma być przebudowany na nowych zasadach. Wchodzi do niego zwolennicy hitleryzmu. Po dokonanej nominacji wyjeżdża do Berlina nowy austriacki minister spraw wewnętrznych, Seyss Inquart, aby się zameldować u Führera. W dwa dni później zostaje już formalnie zatwierdzona sprawa „Frontu Ojczyźnianego”, do którego wcho-

dzą miłośnicy swastyki. Tajne organizacje S. A. i S. S. zostają inkorporowane w skład Frontu. Obejmują tam de facto kierownictwo i w ten sposób cała organizacja pomocnicza Schuschnigga staje się organem wykonawczym hitleryzmu.

Nie jest w tej chwili ważne, czy Hitler będzie przestrzegał traktatów i czy w Austrii będzie zaprowadzona flaga ze swastyką. Jest też mało ważne, czy będzie zrealizowana unia celna. Wszystko to są kwestie formalne. Faktycznie jest już jasne, że Schuschnigg podporządkował się rozkazom Hitlera, że proces gleichschaltungu jest już w pełnym toku, że terminy zjednoczenia są zależne od Berlina.

Odtąd kieruje Berlin polityką zagraniczną Austrii. Nie pomogą żadne zapytania i interwencje, powoływanie się na układ w Stresie. Niemcy nie potrzebują żadnych traktatów. Odtąd Seyss Inquart będzie jeździł po instrukcje do Berlina. Dalsze dyrektywy w sprawie polityki wewnętrznej w kraju nadejdą w czasie najbliższym.

Kto wie, czy Hitler nie będzie próbował szczęścia przez wybory, przez plebiscyt, który postanowi o nowym porządku w Austrii. Droga jest otwarta. Lewicowe elementy były brutalnie tłumione przez Dolfussa. Kroczenie drogą środka nie mogło mieć powodzenia naskutek silnego nacisku od prawej

strony. Jeszcze przed rokiem paradował Schuschnigg z hasłem „Dreimal Oesterreich”. Dziś jest już dla każdego jasne, że Austria jest już częścią składową Trzeciej Rzeszy.

Rząd włoski błogosławił w ostatnich dniach krokom Schuschnigga. Zorientował się, że jest trudno powstrzymać proces hitleryzacji w Austrii, że należy dać Hitlerowi szansę w chwili, kiedy jeszcze nie może uzyskać kolonii, tak jak to uczyniły Włochy. — I choć „gleichszaltowanie” Austrii jest w praktyce mocno nieprzyjemne Włochom, albowiem na włoskiej granicy tyrolskiej stać będzie na straży silniejszy czynnik, niż Austria — musi Mussolini jednak pójść na tę koncesję.

Prasa czechosłowacka była w pierwszej chwili tak podniecona dokonanymi faktami, że próbowała zaprzeczyć im, pocieszać się angielską i francuską interwencją. — „Prager Presse” informowała jeszcze w swym piątkowym numerze, że pod naciskiem wydarzeń przerwał Londyn swe pertraktacje z Rzymem. W dzień później nadeszły wiadomości, że Chamberlain i Eden konferowali przez dłuższy czas z włoskim ambasadorem Grandim. W tym samym dniu nadeszła wiadomość, że francuski ambasador w Berlinie odwiedził Wilhelmstrasse jedynie „w celach informacyjnych”, że nie będzie interweniował.

W dniu 24 lutego zabierze głos kanclerz austriacki Schuschnigg, aby poinformować Austrię. Ale już dzisiaj zbierze się parlament czechosłowacki, by wysłuchać opinii ministra spraw zagranicznych Krofty i premiera Hodży. Nie bacząc na wszelkie uspakajające artykuły, czuje się, że Praga znajduje się w opresji. Czechosłowacki premier podjął niedawno wszelkie możliwe środki, aby uregulować stosunki z Austrią i Węgrami w basenie naddunajskim, zapominając, że Austria i Węgry znajdują się w ręku Włoch, że włoscy wasale nie będą mogli pójść na samodzielne kroki nawet za cenę wielkich francusko-angielskich kredytów. Próby utworzenia takiego bloku zostały też sparaliżowane.

Czechosłowacja ma pięciu sąsiadów: Rumunię, Polskę, Austrię, Niemcy i Węgry. Sąsiedztwo stosunki z Rumunią są przyjazne. Stosunki z Polską są nane. Sytuacja przy granicy węgierskiej nie należy do najlepszych. Spokojnie atoli było przy granicy austriackiej. Teraz znika ta granica. Liczba przeciwników zwiększa się.

Akcja przeciw Czechosłowacji, która była prowadzona na terytorium niemieckim, zostaje przerzucona także na terytorium austriackie. Równocześnie będzie wzmocniona działalność partii Heineleina w samym kraju i kto wie, czy nie zostaną postawione przez Berlin ul-

timatum wzięcia w skład rządu czechosłowackiego przedstawicieli tej partii.

Partie republikańskie (agrarusze) liczą się już z taką możliwością. Przywódca prawego skrzydła propaguje nowy blok z udziałem Heineleina i zwolenników Hlinki w Słowacji. Chce też radykalnie zmienić drogę polityki zagranicznej.

Tak czy owak Czechosłowacja jest w chwili obecnej zagrożona. Hitler miał możność obserwować stanowisko Europy w chwili, kiedy przeprowadzał „gleichszaltowanie” Austrii. Nie wyglądało ono ostrzej, niż stanowisko Francji przy wkroczeniu wojska niemieckiego na terytorium Nadrenii. Przeciwnie nastroj jest łagodniejszy, re akcja słabsza. I to dodaje mu odwagi.

Anglia ciągle jeszcze uzupełnia swoje uzbrojenie. Nie poszły w zapomnienie oświadczenia „Timesa”, pisane przed kilkoma miesiącami, że W. Brytania nie może się jeszcze angażować aktywnie w sprawy środkowej Europy. — Artykuł „Timesa” pozostał głęboko w pamięci niemieckiego posła w Londynie, a obecnego ministra spraw zagranicznych Ribbentropa. Zostało wyzyskane nie tylko stanowisko „Timesa”, ale także Chamberlaina.

Losy Austrii zostały tedy już z góry w ten sposób przesądzone. Teraz stoi na porządku dziennym Czechosłowacja. Z kilku stron będzie prowadzony atak przeciw państwu, które jest w dobrych stosunkach z sowiecką Rosją, a równocześnie jest sojusznikiem Francji. Sytuacja Czechosłowacji jest w obecnym momencie krytyczna. Jej sojusznicy z małej ententy (Rumunia i Jugosławia) przeżywają tedy wewnętrzne trudności i w dziedzinie polityki zagranicznej są na rozdwoju. Nie jest tedy wykluczone, że Czechosłowacja będzie szukała drogi do Berlina, choć każda próba takiego ratunku oznacza początek końca.

W dniu 20 lutego przyszedł Hitler ze zwycięstwem tak, jak przed dwoma laty przyszedł z sukcesem w sprawie Nadrenii. Sąsiedzi Czechosłowacji dopomogli mu w akcji zdławienia Czechosłowacji. Wzrok opinii publicznej przenosi się z Wiednia na Pragę czeską.

CASANOVA CODZIENNE o g. 5.30 pp. **150**
PODWIECZORKI TANECZNE
z pełnym programem artyst.
W dni powszednie konsumpcja zł.

Oś Berlin-Rzym nie bez skazy

Należący do Włoch, południowy Tyrol „niemiecki aż do szpiku”

W gablotkach, wywieszonych w Monachium na murach, ukazało się dziesięć przykazań dla Niemców, odwiedzających południowy Tyrol, który na mocy traktatów pokojowych dostał się Włochom. Przykazania te opiewają:

1. Jest hańbą dla narodu, podróżować po Włoszech, a nie widzieć, przynajmniej części południowego Tyrolu.
2. Jest obrazą dla ludu z południowego Tyrolu, jeżeli odbywatele niemieccy mówią po włosku, po krękożeniu Brenneru. Aż do Sa turna, (najbardziej na południe wysuniętego miasta dawniejszej posiadłości austriackiej) na południe od Bozen, jest teren języka niemieckiego.
3. Aby ocenić warunki w okolicy, nie wystarcza powierzchowne wrażenie z miast, w których sztucznie osiedleni urzędnicy i robotnicy starają się w hałaśliwy sposób nadać im charakter włoski.
4. Wieśniacy na małych zagrodach potrzebują przede wszystkim turysty niemieckiego, któryby ich pocieszał w walce narodowej. Każ-

dy winien o tym pamiętać, że mieszkaniec południowego Tyrolu stał się poważnym i milczącym, na skutek ciągłego szpiegowania i przesładowania przez władze włoskie.

5. Jako uczestnik wycieczki turystycznej nie dopuszczaj, aby cię lokowano we włoskich hotelach i gospodach.
6. Nie pisz pocztówek z „Bolzano” (włoska nazwa) lub z „Merano”, ale z „Bozen” i „Meran”.
7. Przyczyni się do poprawienia warunków życia twych rodaków w południowym Tyrolu, stając się członkiem „Związku Niemców Zagranicznych”.

W następnych dwóch przykazaniach zawarte jest ostrzeżenie przeciw zbyt osatentacyjnemu zachowaniu się, ponieważ południowi tyrolczycy będą musieli za to odpowiedzieć, podczas gdy turysta „będzie z powrotem bezpieczny w Niemczech”.

Ostatnie przykazanie powiada:

10. Powtarzamy: Południowy Ty-

rol jest krajem aż do szpiku niemieckim. Jest to część najlepszego kraju niemieckiego. Mieszkaniec południowego Tyrolu jest Niemcem; należy do narodu niemieckiego jak ty i ja. Jest twoim rodakiem. Nie daj się ludzi co do tych zasadniczych faktów przez jakąkolwiek włoską propagandę lub jakiekolwiek obce kłamstwo.

PRZYPOMINAMY
1935 — ROSE MARIE
1936 — SAN FRANCISCO
1937 — GDY KWITNĄ BZY
A TERAZ
1938



Wkrótce w kinie „CASINO”

WYCIECZKA DO BERLINA i LIPSKA

odjazd dn. 5 marca. Pasażery indywidualne. Ilość miejsc ograniczona.

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70.**

„POLTOUR”
Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86
Jedyna popularna wycieczka dostępna dla wszystkich
do BELGII
wyjazd 25 lutego 1938 r. Cena zł. 350.—
Zapisy przyjmuje tylko: POLTOUR.

Musimy uzyskać własne kolonie!

Gen. Skwarczyński o emigracji, żydach i asymilacji Wielka mowa szefa obozu zjednoczenia narodowego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jako w pierwszą rocznicę ogłoszenia deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego odbył się w Warszawie zjazd prezydiów rad okręgowych OZN.

Zjazd rozpoczął się o godz. 9,30 złożeniem wieńca na stopniach Belwederu i oddaniem hołdu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, poczem uczestnicy udali się do lokalu kasyna garnizonowego, gdzie odbyły się obrady.

Zkolei gen. Skwarczyński wygłosił przemówienie, które podajemy poniżej.

Zjazd wysłał depezę na ręce p. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Po odprawie przewodniczący okręgów udali się na Zamek celem złożenia hołdu p. Prezydentowi

Następnie delegacja zjazdu udała się celem złożenia hołdu Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, który delegację przyjął na dłuższej bliskiej godzinnej audycji żywo interesując się pracami Obozu i rozmawiając z poszczególnymi przewodniczącymi okręgów.

*

Szef O. Z. N. gen. St. Skwarczyński wygłosił przemówienie, w którym powiedział:

Oboz Zjednoczenia Narodowego kładzie silny nacisk na planowość rozwoju życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego w Polsce, opracowując wszelkie problemy w zorganizowanym przy naczelnych władzach OZN. Biurze studiów i planowania. Do współpracy zostają powołane specjalne ośrodki koncepcyjne na niższych szczeblach organizacji terenowych obozu. Ponadto oboz propaguje usilnie koordynację pracy w dziedzinie planowania poszczególnych resortów rządowych.

Podstawowym naszym hasłem jest obronność państwa.

Nieocenionym dorobkiem, który otrzymaliśmy w spadku po Marsz. Piłsudskim, jest nasza do skonałe zorganizowana, wyszkolona i bitna armia. Współczesna wojna wymaga nie tylko wysiłku armii stałej, lecz tytanicznego wysiłku całego narodu i państwa we wszystkich jego dziedzinach.

Armia i zorganizowany do twórczej pracy naród są fundamentami wielkości i obronności państwa.

Stąd wynika wielka rola Wodza Naczelnego w życiu państwa. W czasie wojny dowodzi on nie tylko armią na froncie, lecz musi umieć wyzyskać wszelkie możliwości gospodarcze, komunikacyjne i t. p. państwa dla celów wojny. Musi właściwie oceniać nastroje, liczyć się z morale narodu i wywierać nań decydujący wpływ.

Postać jego musi być otoczona czcią, miłością i entuzjazmem, nie tylko wojska, ale i całego narodu.

Położenie geograficzne Polski pomiędzy wschodem i zachodem Europy, oraz brak silnych granic naturalnych, zmusza nas do żywej czujności i uzasadnia tym silniej konieczność wysunięcia sprawy obronności państwa. Polska musi się stać potęgą, bo ostać się może tylko jako państwo potężne.

Wysoki przyrost ludności jest podstawą naszej przyszłej ekspansji. Zmusza to nas do przyjęcia i realizacji takiej doktryny gospodarczej, która by pozwalała na utrzymanie stanu ilościowego

go ludności w należytych warunkach bytu.

Państwo winno zatem dążyć do tego, aby każdy obywatel znalazł pracę, odpowiadającą jego przygotowaniu i uzdolnieniu.

Tylko uprzemysłowienie kraju stworzy możliwość zatrudnienia obecnej ludności oraz jej przyrostu i zapewni im należyty stopień dobrobytu materialnego.

Ważnym etapem akcji uprzemysłowienia Polski są wielkie roboty publiczne.

Zagadnienie świata pracy wy-suwa się na czoło tych problemów.

Pracownicy fizyczni i umysłowi wraz z rodzinami stanowią liczną grupę ożywioną duchem patriotycznym wypróbowanym w chwilach decydujących.

Warunki egzystencji świata pracy nie mogą zależeć od interesów poszczególnych grup, lecz muszą być zabezpieczone w sposób sprawiedliwy i uwzględniający dobro państwa. Zarówno pracodawcy jak i pracownicy podchodzić muszą do „wspólnego stołu” spraw gospodarczych w atmosferze zrozumienia dla dobra nadrzędnego. Państwo musi rezerwować dla siebie prawo skutecznej interwencji i rozstrzygnięć.

W związku z tym zachodzi konieczność powołania do życia instytucji przewidzianej przez konstytucję, a mianowicie Izby

pracy. Następnie mówca stwierdził, iż jednym z naszych najważniejszych zagadnień państwowych jest problem wsi i poruszył sprawę racjonalnie wykonywanej reformy rolnej oraz przechodzenia ludności rolniczej do innych zawodów. Do tego celu zmierzać będzie zorganizowane na szeroką skalę przysposobienie rzemieślnicze.

Organizacja pracy szkolnej, musi umożliwić pełne wykorzystanie lat studiów dla przygotowania się do zawodu oraz usunięcie wpływ wszelkich czynników anarchizujących pracę, zwłaszcza wyższych uczelni.

Zagadnienie wychowania młodzieży dojrzało w chwili obecnej do rozstrzygnięć w skali ogólnopństwowej.

Duży przyrost naturalny i wynikająca stąd konieczność uporządkowania nieuniknionego nurtu emigracji,

— nikle zasoby surowców krajowych, nie pozwalające na osiągnięcie stopnia samowystarczalności wymaganej dla obronności, oraz

— zdrowe ambicje wielkiego narodu — stawiają przed obecnym pokoleniem sprawę uzyskania własnych kolonii.

O.Z.N. uważa kolonie za sprawę ogromnej wagi dla państwa. Z tego względu zaleca swym członkom czynne poparcie ligi morskiej i kolonialnej.

W stosunku do mniejszości narodowych polityka obozu pójdzie do linii współzycia w oparciu o wspólne dobro, celem rozbudowy i pogłębienia jednolitej kultury w ramach państwa polskiego.

W stosunku do mniejszości żydowskiej oboz stwierdza, że przez swoją specyficzną strukturę ludnościową, stoi ona na przeszkodzie normalnej ewolucji mas narodu polskiego. Fakt ten musi wywoływać uczucia nieprzyjemne między ludnością polską, a mniejszością żydowską. — Oboz przeciwstawia się jednak wszelkiej demagogicznej i nieodpowiedzialnej akcji terrorystycznej w stosunku do żydów, jako szkodliwej i uchybiającej godności narodu. — Rozwiązanie problemu żydowskiego widzimy w radykalnym zmniejszeniu liczby żydów w Polsce. Możliwe to jest jedynie w drodze przeprowadzenia planu emigracji żydów z Polski. Plan ten musi uwzględnić interesy państwa i być całkowicie realny. —

Asymilacja żydów nie jest celem polskiej polityki narodowościowej.

Są jednak jednostki pochodzenia żydowskiego, które życiem swoim dowiodły związania istotnego i głębokiego z Polską i tym samym należą do polskiej wspólnoty narodowej.

Rozpoczynamy dziś w nowej więzi organizacyjnej dalszą pracę około zjednoczenia narodu w naszym obozie. Czekamy na pracę zmuszoną i odpowiedzialną. Nie zrażamy się trudnościami, które spotykamy na naszej drodze.

Zdobądźmy się na akt silnej, dobrowolnej dyscypliny, chociażby to wymagało nie raz wyrzeczenia się własnych, osobistych dążeń i zamierzeń. Natychmiajmy naród duchem tej dyscypliny. Na czele państwa stoi

Prezydent Ignacy Mościcki — długoletni współpracownik Józefa Piłsudskiego, oddajmy mu rzetelnie gotowość obywatelską i posłuch, na których będzie mógł oprzeć się niezachwianie w sprawach rządzenia Polską. Na czele armii stoi wyznaczony przez Marszałka Piłsudskiego jego następcę, marszałek Śmigły - Rydz. Podejmujemy karnie i z zapalem, w myśl jego wskazań, współpracę w organizacji obrony Rzeczypospolitej“.

Rzym zgodził się na wycofanie wszystkich ochotników włoskich z Hiszpanii

(Dokończenie)
nieporozumienia wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje i ustąpić z rządu. W ciągu soboty i niedzieli próbowano bezskutecznie nakłonić min. Edena, aby zmienił swoją decyzję.

W poniedziałek rano odbyłem rozmowę z amb. Grandim, który zakomunikował mi ZGODĘ NA BRYTYJSKĄ FORMUŁĘ WYCOFANIA OCHOTNIKÓW Z HISZPANII.

Premier odczytał następnie odnośny tekst deklaracji, złożonej mu przez amb. Grandiego w imieniu Mussoliniego jako gest ze strony rządu włoskiego, mający na celu zadokumentowanie dobrej woli, z jaką rząd włoski gotów jest przystąpić do rozmów

Premier oznajmił amb. Grandiemu wobec tego, że RZĄD BRYTYJSKI PRZYJMUJE PROPOZYCJĘ WZNOWIENIA ROKO-

WAŃ Z RZĄDEM WŁOSKIM W RZYMIE.

Premier zakomunikował amb. Grandiemu szereg punktów, na które rząd brytyjski będzie w toku rokowań nalegał:

1) ZAŁATWIENIE KWESTII HISZPAŃSKIEJ stanowi istotny warunek porozumienia włosko-brytyjskiego. Bez załatwienia tej kwestii porozumienie to nie będzie zawarte.

2) W. BRYTANIA POZOSTAJE LOJALNYM CZŁONKIEM LIGI NARODÓW i dlatego zabiegać będzie o aprobatę tego porozumienia ze strony ligi narodów. Jasną jest rzeczą, że liga narodów aprobaty nie udzieli, jeżeli stan rzeczy w Hiszpanii ulegnie tymczasem zmianie przez skierowanie np. nowych posiłków włoskich do Hiszpanii, lub gdyby wykonywanie ze strony Włoch akcji wycofywania ochot-

ników nie odpowiadało uzgodnionej obecnie między obu rządami formule.

— Czy jest do pomyślenia osiągnięcie kiedykolwiek prawdziwego pokoju, o ile trwa się nadal w mentalności vendetty — zapytuje Chamberlain.

Celem mojej polityki jest doprowadzenie do ogólnej stabilizacji w Europie, a w tym celu koniecznym jest dojście do PO-

JEŻELI MIĘDZY W. BRYTANIĄ A FRANCJĄ Z JEDNEJ STRONY, A NIEMCAMI I WŁOCHAMI Z DRUGIEJ STRONY, NIE DOPROWADZIMY DO POKOJU, TO STOI PRZED NAMI STRASZNA PERSPEKTYWA ZDERZENIA SIĘ, CO POCIĄGNĄĆ MOŻE ZA SOBĄ ZNISZCZENIE CYWILIZACJI EUROPEJSKIEJ.

— Moim dążeniem jest ratowanie pokoju europejskiego — zakończył premier.

Wywody premiera brytyjskiego wywołały duże wrażenie i gdy premier zakończył, izba zgo-

ROZUMIENIA POMIĘDZY W. BRYTANIĄ, FRANCJĄ I WŁOCHAMI.

Premier z naciskiem zapewnił izbę, że uważa WSPÓŁPRACĘ BRYTYJSKO - FRANCUSKĄ ZA PODSTAWĘ POLITYKI POKOJU. —

— Jestem napewno równie szczerym przyjacielem Francji, jak minister Eden.

W dalszej debacie zabierali głos: przywódca opozycji poseł ATTLEE, przywódca liberalów SINCLAIR, poseł konserwatywny AMERY, labourzysta GREN-FELL i kilku innych.

LONDYN, 21 lutego (PAT). — Dalszy ciąg debaty w izbie gmin nad ustąpieniem ministra Edena odbędzie się we wtorek. Spodziewane są mowy CHURCHILLA i LLOYD GEORGE'A.

Z dzisiejszego przebiegu debaty, jak również z tego, co korespondent PAT. dowiaduje się w kulisach izby o poglądach posłów na wyniki tej debaty, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że premier Chamberlain wyjdzie z niej obroną ręką. Atut, jaki premier rzucił dziś na stół debat pod postacią osiągnięcia z Mussolinim porozumienia co do natychmiastowego wznowienia rozmów brytyjsko - włoskich, wywarł pozytywne wrażenie. Końcowy apel premiera na rzecz pokoju znalazł pełne zrozumienie wśród posłów większości rządu wej.

Lord Halifax -- następcą Edena

Za parę miesięcy nastąpi zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych Anglii

LONDYN, 21 2. (PAT). Senacją dzisiejszego przedpołudnia była wizyta ambasadora Grandiego u premiera Chamberlaina. Na Downing Street odbyła się u premiera Chamberlaina konferencja z udziałem ambasadora Grandiego, lorda Halifaxa i stałego podsekretarza stanu w Foreign Office sir Alexandra Cadogana.

Ze składu osobowego dzisiejszej narady wnoszono, że lord Halifax obejmie spuściznę po min. Edenie. Istotnie o godz. 13-ej oficjalnie zakomunikowano, że LORD HALIFAX OR-

JAŁ KIEROWNICTWO spraw zagranicznych. Możliwe jest, że za parę miesięcy powołany będzie na stanowisko ministra spraw zagranicznych jeden z polityków, zasiadających w izbie gmin. Niewątpliwie fakt, że lord Halifax zasiada w izbie lordów i że wobec tego cały ogromny ciężar reprezentowania spraw polityki zagranicznej przed izbą gmin spada na premiera względnie na parlamentarnego podsekretarza stanu do spraw zagranicznych, czyni niezbędnym po pewnym czasie mianowanie na stanowisko mi-

nistra członka izby gmin. Na razie jednak premier Chamberlain pragnie wziąć na siebie odpowiedzialność przed izbą gmin za politykę zagraniczną, której jest sam najbardziej aktywnym promotorem.

BERLIN, 21.2. (PAT) — Objęcie teki ministra spraw zagranicznych przez Halifaxa przyjęta tu została z dużym zadowoleniem, gdyż niedawny pobyt Halifaxa w Berlinie uzasadnia nadzieje Niemiec, że polityka W. Brytanii w stosunku do Rzeszy będzie bardziej pojednawcza.

Nowi wiceministrowie w ministerstwie rolnictwa

WARSZAWA, 21.2. (PAT) — Pan Prezydent R. P. mianował podsekretarza stanu w min. rolnictwa i reform rolnych p. dr. Maurycego Jaroszyńskiego, prezesa związku rewizyjnego samorządu terytorialnego oraz Michała Wierusz - Kowalskiego — dyrektora departamentu w min. przemysłu i handlu.

Dziś proces bandyty Maruszczyki

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym w Warszawie odbędzie się proces przeciwko groźnemu bandycie Maruszczyce, który przy ul. Żorawiej postrzelił śmiertelnie wywiadowcę Henryka Bąka.

Rozprawie przewodniczy prezes Posemkiwicz. Maruszczyko nie ma obrońcy.

Tłum usiłował zlinzcować szofera

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj na Placu Grzybowskim wydarzył się tragiczny wypadek. Autobus najechał na 9-letniego ucznia M. Hechtkopfa. Na miejscu wypadku zebrał się olbrzymi tłum, który przybrał groźną postawę wobec kierowcy, usiłując go zlinzcować.

Wezwany oddział policji rozproszył tłum, ratując szofera przed samosądem.

Listy gończe za kupcem stołecznym

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Komenda policji rozesała listy gończe za kupcem warszawskim Adolfem Bajerem, który wraz z Henrykiem Załkudem prowadził na Nalewkach handel manufakturą.

Bajer i Załkud zakupili większe partie towaru na weksle, towar sprzedali poniżej wartości za gotówkę i usiłowali zbiec. Załkud został aresztowany, zaś Bajer zbiegł zagranicę.

12-tu skazańcom grozi szubienica

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Według sprawozdania władz sądowych w sądach okręgowych i apelacyjnych znajduje się 12 spraw, w których zapadły wyroki śmierci przez powieszenie. W sprawach tych nie zapadły jeszcze wyroki ostateczne.

Sterylizacja Polaków w Gdańsku Kilka nowych wypadków operacji

„Kurier Bałtycki“ donosi: Mimo tajemniczości, jaką w Gdańsku otacza się procedurę sądową i lekarską w dziedzinie sterylizacji różnych osób, od czasu do czasu przenikają do wiadomości ogółu skargi i żale ofiar. Okazuje się, że wśród obiektów sterylizacyjnych dochodzą i procedury znajduje się stosunkowo dużo osób obojga płci, narodowości lub pochodze-

nia polskiego. Wzywani do zbadania przez urzędowych lekarzy nieszczęśliwcy ci są następnie przedmiotem rozprawy sądowej, która wydaje wyrok co do zastosowania zabiegu sterylizacyjnego, po czym już następuje sterylizacja, jeżeli apelacja przez dotknięte osoby lub ich obrońców nie odniosła skutku pozytywnego. Rozprawy przed sądem zdrowia i dziedziczości („Erbsgesundheitsgerichtshof“) następują w czasie odrębnym od normalnych rozpraw sądowych.

Niejednokrotnie rozpaczliwe wysiłki jednostek zainteresowanych, a stojących na stanowisku, że dzieje im się krzywda nie odnoszą skutku, tak że przechodzą one prawdziwą tragedię. Tragedia ta ze względu na drażliwe momenty rozgrywa się z w zaciszach domowych.

Ostatnio znowu kilku Polakom z przedmieść Gdańska i wioski gdańskich grozi sterylizacja na tle epileptycznym.

WIEDEN, 21.2. (PAT) — Dzisiaj rano studenci narodowo - socjalistyczni zorganizowali demonstrację w aulach uniwersytetu wiedeńskiego, śpiewając pieśni hitlerowskie. W wyniku doszło do bójki ze studentami członkami organizacji katolickich oraz Frontu Patriotycznego.

Demonstracje z są uniwersytetu przeniosły się na ulicę. Studenci narodowo - socjalistyczni przedeli-

lowali przez ulice, śpiewając pieśni hitlerowskie i wznosząc okrzyki na cześć Hitlera.

Aresztowano kilka osób. W ciągu dnia odbyły się liczne manifestacje przed niemieckim biurem podróży na Kaertnerstrasse, gdzie wystawiony jest w oknie ogromny portret Hitlera.

Demonstranci zrzucali kapelusze przechodniom i wznosili okrzyki przeciwżydowskie.

Podobne demonstracje odbywają

się w całym kraju ze specjalnym nasileniem w Salzburgu, Wels i Grazu, który żyje pod znakiem powrotu zwolnionego z więzienia na mocy amnestii Rintelena.

Niezależnie od tych manifestacji w fabrykach odbywają się zebrania, na których uchwalane są rezolucje holdownicze dla kanclerza Schuschnigga, podkreślające konieczność utrzymania niezależności Austrii.

Daje się zauważyć wzmocniona

propaganda polityczna wśród mas robotniczych.

W Grazu hitlerowcy wystąpili w mundurach szturmówek nazi- stycznych.

WIEDEN, 21.2. (Tel. wł.). — Bójki między hitlerowcami i członkami Frontu Ojczyźnianego miały miejsce potem, jak pojawiły się atisze, obwieszające, że naziści powinni wstępować do Frontu Ojczyźnianego i że to jest teren dla propagandy ich idei.

Między nazistami a Frontem Ojczyźnianym doszło w kilku punktach miasta do najgorętszych starć, podczas których zostali hitlerowcy poturbowani. Na wieść o manifestacjach nazistowskich ruszyli robotnicy i również w paru miejscach starli się z hitlerowcami. Ruszyli do manifestacji także legitymiści, którzy zaczynają także przejawiać coraz aktywniejszą działalność.

Sfery polityczne były mową Hitlera zaskoczone. Wszyscy byli przekonani, że zgodnie z zapowiedziami Hitler złoży jakieś oświadczenie w sprawie niezawisłości Austrii. Tymczasem tego nie było. Tym bardziej wyczekują oświadczenia czwartkowego Schuschnigga, jak będzie on tłumaczył milczenie kanclerza i czy odstąpi kulisz konferencji w Berchtesgaden.

WIEDEN, 21.2. (PAT) — Urzędowo donoszą: W konsekwencji zawartych w czasie rozmowy w Berchtesgaden umów, austriacki rząd związkowy wydał serię zarządzeń „mających na celu zespolenie wszystkich konstruktywnych sił w Austrii“.

Celem zapewnienia spokoju w czasie przeprowadzania tych zarządzeń zostanie we wtorek dn. 22 lutego r. b. wydany na przeciąg 4 tygodni zakaz odbywania jakiegokolwiek zgromadzeń. W czasie tym zakazane są publiczne pochody i zgromadzenia, bez względu na to, czy odbywają się w zamkniętych lokalach, czy też pod gołym niebem, za wyjątkiem organizowanych przez Front Ojczyźniany.

Zakazem tym nie są objęte zgromadzenia o charakterze wyraźnie dobroczynnym lub towarzyskim, zebrania związków zawodowych oraz innych związków.

Rząd popiera inwestycje Projekt ulg podatkowych dla nowych budowli

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak już zapowiadano, rząd zamierza wnieść do sejmu projekt ustawy o ulgach dla inwestycji prywatnych. Ustawa ta ma objąć udzielane już dotychczas ulgi budowlane.

Prace nad projektem dobiegają końca. W obecnym stadium prace treści projektowanej ustawy przedstawia się w skrócie następująco:

Popieranie inwestycji prywatnych ma być dokonywane przez ulgi podatkowe, miano-

wie przez odliczenie od kwoty dochodu sum, zużytych na inwestycje. Z ulg korzystać mają wszelkie inwestycje przemysłowe w okręgu centralnym. Poza okręgiem centralnym ulgi będą również stosowane, mianowicie w przemyśle: wiertniczym, górniczym, hutniczym i związanym z motoryzacją.

Ulg inwestycyjne stosowane będą prawdopodobnie nie autematycznie, jak było dotychczas z ulgami budowlanymi, lecz indywidualnie na wniosek zainteresowanego.

Ulg budowlane mają być zreformowane w ten sposób, iż z odliczenia zużytej na budowę sumy od dochodu korzystać będą osoby, budujące domy, zawierające lokale najwyższej klasy. Domy o lokalach większych z tych ulg korzystać nie będą. Dla wszystkich natomiast nowych budowli byłoby utrzymane zwolnienie na czas pewien od podatku od nieruchomości.

Jak już zaznaczyliśmy nie jest to jeszcze ostateczna treść projektu.

Reorganizacja interwencjonizmu Skład osobowy nowo utworzonej komisji

Na innym miejscu podajemy wiadomość o utworzeniu komisji dla uporządkowania i reorganizacji interwencjonizmu państwowego. Obecnie dowiadujemy się, iż do komisji tej, prócz min. Klarnera, jako prezydenta, weszli następujący pp.: mec. Braun Juliusz, inż. Brzozowski Jan, inż. Szybulski Julian, Drzewiecki Piotr, min. Gościński Jerzy, Wołyński Jan, Jakubowski Józef, dr. Maciszewski Feliks, prezes Izby Przemysłowo - handlowej w Łodzi, dr. Madeyski Zbigniew, dr. Schatzel Stanisław, Sikorski Brunon, Sławiński Tadeusz, Snopeżyński Antoni, Sob-

czyk Piotr, inż. Sowiński Zygmunt, Stypiński Bohdan, Tomaszewicz Leopold, inż. Za-

Benesz o żydach w Czechosłowacji

PRAGA, 21.2. Prezydent dr. Benesz przyjął na audiencji rabina F. Reichera z San-Francisco i w toku rozmowy oświadczył m. in.: „Żydzi w naszym kraju korzystają wraz ze wszystkimi odłamami ludności z pełnego równouprawnienia, zaś narówni z innymi narodami mniejszościowymi — z praw mniejszości narodowej. Znaczny odłam żydów uważa siebie za naród mniejszościowy, imi wolą być pożytywanymi za sobinów wyznaniową. Według ustaw naszego demokratycznego kraju każdy ma swobodę wyboru“.

Polska organizuje mistrzostwa narciarskie świata

W poniedziałek rozpoczął się w Helsingforsie kongres międzynarodowej federacji narciarskiej.

Na kongresie rozpatrywano propozycje Polski powierzenia jej organizacji narciarskich mistrzostw świata w roku 1939.

Po przemówieniu min. Bobkowskiego, KONGRES JEDNOMYŚL- NIE PRZYJAZNĄ POLSCE PRAWO ORGANIZACJI MISTRZOSTW ŚWIATA W PRZYSZŁYM ROKU W ZAKOPANEM.

* Polska reprezentacja narciarska znajduje się już w Lahti, a w poniedziałek odbyła pierwszy trening na skoczni.

moyski Tadeusz.

Równocześnie min. przem. i handlu zapowiada uzupełnienie dzisiejszej struktury samorządu gospodarczego przez stworzenie w tych gałęziach produkcji, w których produkcja jest reglamentowana w całości lub w przeważającym stopniu na zasadzie zarządzeń państwowych lub porozumień karlowych, obok samorządu gospodarczego terytorialnego, pionowego samorządu branżowego.

P. B. P. „ARGOS“ ul. Piotrkowska 60
tel.) 104-00
tel.) 101-76
BELGIA

najtańsza wycieczka dla wszystkich zł. 350.—
Wycieczki: na TARGI LIPSKIE, PRASKIE i WIEDEŃSKIE zł. 165.—
na RIWIERE 23-dniowa, wyjazd 5/III zł. 575.—
do SAN REMO 14-dniowa, wyjazd 5/III zł. 375.—
Indywidualne wyjazdy do Francji, Belgii, Włoch
Zalutnia wszelkie formalności, bilety kolejowe, morskie i lotnicze.

Zwycięstwo Jędrzejowskiej w Nicei Sukcesy Hebby i Tłoczyńskiego w Beaulieu

W poniedziałek odbył się w Nicei finał międzynarodowego turnieju tenisowego w grze podwójnej pań. Jędrzejowska, grając wraz z francuzką Mathieu pokonały w finale parę Weimers — Omer Roy 6:2, 6:0.

W poniedziałek rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy w Beaulieu z udziałem Hebby i Tłoczyńskiego. W pierwszej turze Hebda pokonał Deeda 6:2, 6:2, a Tłoczyński wygrał z Burelem w stosunku 6:0, 6:2.

CASINO Ostatnie 2 dni!
P. 4. 5. 8. 10 Genialny mistrz ekranu
Conrad Veidt
w swoim najnowszym filmie prod. angielskiej
SZEF WYWIADU

Pierwszy biskup polowy od czasu Hitlera

BERLIN, 21.2. (PAT) — Prasa niemiecka donosi o odbytej wczoraj w Berlinie konsekracji pierwszego od objęcia przez narodowy socjalizm władzy — katolickiego biskupa polowego Franciszka Justusa Karkowskiego. Katolicka „Germania” poświęca temu wydarzeniu dłuższą wzmiankę, opisując szczegółowo całą ceremonię konsekracji, której dokonał nuncjusz apostolski w Berlinie Orsenigo.

„Germania” podkreśla, że we wczorajszej uroczystości wzięło udział wielu wojskowych, przy czym liczenie reprezentowana była generalicja.

Goście u Wilhelma II

DOORN, 21.2. (PAT) — Grecki następca tronu ks. Paweł w towarzystwie małżonki, księżnej Fryderiki odwiedził b. cesarza Wilhelma.

Ile akcji Banku Polskiego znajduje się zagranicą?

Ogólna liczba akcji Banku Polskiego znajdujących się w obiegu wynosi 1 milion, z czego na imię zagranicznych posiadaczy, zapisanych w księdze akcjonariuszów Banku było 2.375 akcji.

W końcu grudnia roku ubiegłego zarejestrowano 900 akcjonariuszów Banku Polskiego, posiadających 462.100 sztuk akcji.

Poza tym było w obiegu: akcji na okaziciela 532.505 sztuk.

Do końca roku ubiegłego nie przedawano do opłaty kuponów dywidendowych z lat poprzednich na sumę 29.447 złotych.

EUROPA

nr 4, 6, 8, 10

Dzisiaj powtórzenie premiery!

FILM — REWELACJA

KURAGAN

Gigantyczna realizacja
JOHNA FORDA

Bunt rozpetanych tywiołów!

Ceny miejsc na wszystkie seanse — od **80 gr.**

Znany kapelmistrz opuszcza Łódź

W tych dniach opuszcza nasze miasto, przeniesiony do jednego z miast państwowych Polski, długoletni kapelmistrz orkiestry jednego z pułków łódzkich, kapitan Jan Walter, popularny w szerokich kręgach artystycznych naszego miasta muzyk i kompozytor, świetny organizator zespołów muzycznych.

Obecnie mają lat dziesięć od momentu objęcia jednej z orkiestr łódzkich wojskowych przez tego znanego kapelmistrza. Kpt. Jan Walter położył duże zasługi na polu rozwoju i propagandy muzyki w wojsku i podniesienia na najwyższy poziom orkiestry swego pułku. I w dziedzinie ogólnej kultury muzycznej w Łodzi.

Pobyt swój na terenie naszego miasta rozpoczął od zdobycia nagrody czołowej na konkursie orkiestr wojskowych DOK. IV. Pierwszy zwycięzca w Polsce występy orkiestr wojskowych przed mikrofonem radiowym, przy czym orkiestra jego odniosła rekord, jeśli chodzi o ilość takich występów. Cały szereg koncertów dała orkiestra na cele dobroczynne. Nie tylko w Łodzi ale i na terenie całego O. K. znana była z najlepszej strony z szeregu koncertów — orkiestra kpt. Waltera.

Wraz ze znanym kapelmistrzem Janem Walterem odchodzi od nas cenny muzyk i kompozytor.

Cała Łódź muzyczna żegna kpt. Waltera ze szczerym żalem, wierząc, że odejście jego jest tylko chwilowe, ma na celu poratowanie zdrowia. A po tym kpt. Walter powróci do nas na stałe, by w dalszym ciągu spełniać swą trudną rolę pioniera muzyki na terenie wojska.

Nowa konstytucja rumuńska będzie poddana plebiscytowi pojutrze

BUKARESZT, 21 lutego. — Zasadnicze punkty nowej konstytucji rumuńskiej, która będzie poddana plebiscytowi w czwartek 24. II. 1938 r. brzmią jak następuje:

Wszyscy obywatele rumuńscy są równouprawnieni, bez względu na pochodzenie etniczne i wyznanie religijne.

Osoby duchowne, nie mają prawa oddawania swego aurytetytu na usługi propagandy politycznej a także nie wolno im przyjmować jakichkolwiek przyśiąg poza przewidzianymi przez prawo.

Konstytucja gwarantuje wolność sumienia, pracy, wykształcenia, prasy zgromadzeń i sto-

warzyszeń, a także zapewnia wolność indywidualną.

Państwo gwarantuje jednakową wolność i ochronę wszystkim wyznanom, z zaznaczeniem, że kościół prawosławny jest kościołem panującym, zaś kościół grecko-katolicki zajmuje miejsce przed wszystkimi pozostałymi wyznaniami.

Do sprawowania urzędów państwowych, cywilnych i wojskowych będą dopuszczeni jedynie obywatele rumuńscy, przestrzegając zasady prymatu narodu rumuńskiego, jako narodu, stanowiącego większość i będącego twórcą państwa.

Król ma prawo odrzucania lub zatwierdzania praw. Inicja-

KWIAT PODHALAŃSKI
NIEZBĘDNY KREM
DO PIELĘGNOWANIA CERY I RAK.

tywa prawodawcza należy do króla. Zgromadzenia mogą jedynie składać wnioski.

Określi wyborcze są jedno-mandatowe i zapewniają reprezentację zawodową. Senat będzie się składał w połowie z senatorów mianowanych, zaś w połowie z senatorów pochodzących z wyboru.

Ministrowie ponoszą odpowiedzialność polityczną jedynie przed królem.

B. ministrowie sprawiedliwości nie mogą w ciągu roku po ustąpieniu gabinetu zajmować się adwokaturą, zaś w ciągu 3 lat nie mogą być członkami zarządów przedsiębiorstw, z którymi zawarli kontrakty. Sądy przysięgłych zostają zniesione.

Premier rumuński przybywa do Polski

BUKARESZT, 21.2. (PAT). Dziennik „Ordiena” donosi, iż patriarcha Miron wyjedzie w najbliższych tygodniach z oficjalną wizytą do Polski. Dziennik zaznacza, że patriarcha towarzyszyć będzie szeregiem dostojników kościelnych.

RZYM, 21 lutego. (PAT) — Ambasador R. P. przy Kwirynale dr. Alfred Wysocki odbył dziś konferencję z ministrem spraw zagranicznych, hr. Ciano.

523 sfalszowane dyplomy 9.000 pokąsanych przez wściekłe psy

CZERNIOWCE, 21.2. (PAT) — „Deutsche Tagespost” donosi, że w czerniowieckim rosyjskim klubie którego członkami są przeważnie kupcy, pochodzący z Bessarabii, polfca dokonała nagłej rewiji. 16 obecnych w klubie osób, w tym 4 kobiety zostały aresztowanych. Korespondencję klubową skonfiskowano.

CZERNIOWCE, 21.2. (PAT) — Prasa donosi, że w Czerniowcach

aresztowano dyrektora firmy spedycyjnej „Compas”, Maksa Stettner’a, za rozsiewanie w mieście alarmujących pogłosek.

CZERNIOWCE, 21.2. (PAT) — „Deutsche Tagespost” pisze, że sędzia śledczy, prowadzący dochodzenia w znanej aferze fałszowania dokumentów przez Maniewieza, oświadczył, iż dotychczas ustalili 523 sfalszowanych dyplomów lekarskich, nostryfikowanych w Rumunii.

CZERNIOWCE, 21.2. (PAT) — Prasa donosi, że rumuńskie ministerstwo opracowało specjalną ustawę dla walki z wściekłą psą. Wydanie takiej ustawy okazało się konieczne ze względu na zastraszającą wielką ilość wypadków pokąsania ludzi przez wściekłe psy w Rumunii. W ciągu 5 lat w Bukareszcie zostały pokąsane 9.033 osoby, gdy tymczasem w Berlinie było takich wypadków w ciągu roku 36, w Monachium — 13.

Ile kosztuje dobry film

Żeby produkcja się opłaciła, musi go obejrzeć 25 milionów widzów

Trzeba, by znalazło się 25 milionów ludzi, którzy zgodzą się zapłacić po zł. 1,20 za bilet do kina, aby pokryć koszt produkcji pierwszorzędnego filmu i dać pewien niewielki zysk producentowi. Gdy dopiero 5 milionów dolarów osiągniętych brutto przez teatry kinematograficzne, mogą pokryć koszt produkcji obrazu o wysokiej wartości artystycznej. Koszty te bowiem często przekraczają na wet milion i dochodzą do dwóch milionów. Oczywiście tylko w obrazach wysokiej wartości i takich, które podług spe-cyfikacji Hollywood należą do kategorii „AA” lub „A”. Kategorie następne, a więc „B”, „C” i „D” kosztują znacznie mniej, czasami zaledwie 10 proc. droższych obrazów.

Dla przykładu weźmy film, którego produkcja kosztowała 1.100.000 dolarów i rozłożmy te koszty na poszczególne grupy. Przede wszystkim sam scenariusz kosztuje zwykle około 50 tys. dolarów. Jest to cena przeciętna przy obrazach kategorii „A”. Często jednak honorarium autora wynosi znacznie więcej, 250.000 dol. Następnie specjaliści muszą przerobić to na odpowiedni scenariusz. Przeróbki w zależności od tego, kto i jak długo je robi, kosztują około 50.000 dolarów. Dalej idą pensje „gwiazd”. Trzeba je obliczać na 125 — 150.000 dolarów. „Gwiazdom” należy dać odpowiednich partnerów, przynajmniej do główniejszych ról. To kosztuje łącznie drugie 150.000 dol. Zupełnie podrzędne role, t. zw. „ekstra”, kosztują przeciętnie 15.000 dolarów.

Poza dyrektorami o wielkich nazwiskach i odpowiednio wysokich pensjach, *zabawiacz*

do 150.000 dol. od obrazu, przeciętny dobry dyrektor otrzymuje tylko 50.000 dol. od filmu. Jego zastępca od 5 do 10.000 dol. Dekoracje, mise en scene i w ogóle wszystko, co dotyczy tła, na którym rozwija się akcja, kosztuje przeciętnie 120 tys. dol. od obrazu. Koszty zaś dodatkowe kostiumów, charakterystyki, światła — razem 250 tys. dolarów. Materiał techniczny, t. j. zdjęcia z opłatą personelu — 70.000 dol. Muzyka — 50.000, wreszcie najrozmaitsze

Tekturowe świnię dla berlińskich gospodyń

Wszystkie berlińskie gospodarstwa domowe otrzymały materiał propagandowy, zachęcający do troskliwego zbierania odpadków na pokarm dla świń.

Oprócz ulotek, rozdano dużo „świnię” z tektury, które zdobici mają ściany każdej kuchni, jako symboliczne upomnienie.

Na ulotkach i na świnię wypisano dokładnie, jakie odpadki żywnościowe świnią może iść, a równocześnie zastrzeżono się przeciw niedbalstwu dorzucaniu do zbiorników niedopałków, starych piór i nożyków do golenia, papieru i t. p. przedmiotów, których świnię jadać nie mogą.

BILETY ULGOWE.

Biblioteka im. Barochowa, Zachodnia 59 (tel. 151-50) urzęduje w piątek, dnia 25 lutego r. b. w Teatrze Polskim nieodwołalnie ostatnie ulgowe przedstawienie sztuki p. t. „Dr. Berghof” przyjąwszy od 2. do 4. Biblioteka czynna codziennie od 10 — 2. i od 4 — 10 wiecz.

koszty natury ogólnej, których przy tych filmach jest bardzo dużo, wynoszą razem około 200 tys. dolarów.

Filmy niższej kategorii kosztują znacznie mniej dlatego, że oszczędzają przede wszystkim na pensjach „gwiazd”, dyrektorów, na honorariach autorów, no i na kosztach ogólnych. Na wszystkie te rzeczy idzie jakaś jedna czwarta tego, co kosztuje film „A”. Użycie kostiumów i dekoracji z innych filmów, znacznie zmniejsza ilość „ekstra” artystów, no i idąc poszczególne scen, które w obrazach kategorii „A” na grywane są wielokrotnie przy różnych rodzajach oświetlenia i efektów dźwiękowych — wszy-

Dowolny klimat w mieszkaniu

W Londynie budzi sensacją nowowynaleziony aparat do fabrykowania „klimatu” w mieszkaniu. Aparat ten ma się ukazać wkrótce na rynku jako wyrób seryjny po taniej cenie, co należy rozumieć względnie, w przystosowaniu do warunków angielskich. Aparat nie większy od aparatu radiowego będzie kosztował 100 funtów; włącza się go do prądu elektrycznego i — to wszystko. Jeśli powietrze jest wilgotne, aparat je wysusza, jeśli suche — doprowadza wilgoć, jeśli zbyt zimne — ogrzewa, itd. W każdym razie aparat angielski tańszy jest od swego prototypu amerykańskiego.

stko to pozwala na osiągnięcie znacznych oszczędności i nie wpływa ujemnie na wartość artystyczną orbazu.

Największe oszczędności osiąga się przez wyeliminowanie t. zw. „ukrytych kosztów”. Powstają one wtedy, gdy się np. zaangażuje do pewnego filmu dyrektora, który w rzeczywistości bierze tylko pensję, a nie kreśli filmu. Niektóre „gwiazdy” są płatne przez cały czas bez względu na to, czy grają, czy nie. To samo dotyczy niektórych autorów scenariuszy. Często nabywa się prawa do pewnych utworów literackich, które nigdy nie są przeniesione na ekran. Ameryka, przyzwyczajona do wydawania milionowych sum na produkcję filmową, gdzie wszystkie kalkulacje zaczynają się od setek tysięcy dolarów, nie liczy się z kosztami. Cóż dobrego producenta wymaga się, aby umiał szafować milionami.

S. M.

Zginęły szproty

Wielką klęską nawiedzeni zostali nasi rybacy wskutek braku połowu szprotów. Ryba ta odgrywała decydującą rolę w naszym rybołówstwie przybrzeżnym. W roku 1936 w rybołówstwie przybrzeżnym szprotów złowiono piętnaście milionów kilogramów, a innych ryb tylko trzy miliony. W roku ubiegłym połowy szprotów spadły do trzech milionów kilogramów, a obecnie mamy zupełny brak i zanik szprotów. Przyczyny omijania naszych brzegów przez ławice szprotów nie zostały dotychczas wyjaśnione.



O projektowanej ordynacji samorządowej mówią, że będzie to... subordynacja.

O ostatnich enuncjacjach kancelarza Schuschnigga mówią, że jest to... austriackie gadanie.

O zbiegłym dyplomacie sowieckim mówią, że nabił G. P. U. w butelkę.

U osób chorych nerwowo lub psychicznie delikatnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa umożliwia wydajne wypróżnienie, pobudza przemianę materii, dobre trawienie i przywraca apetyt.

Książę Kentu z małżonką, piękną księżną Mariną, którą zgon ojca, księcia Nikołaja greckiego, świeżo okrył żałobą, bawił do niedawna w Sankt-Anton, w Austrii, gdzie księstwo oddawali się narciarstwu.

Któregoś dnia, gdy byli daleko od miasteczka, księżna poprosiła o papierosa. Książę wydobyl papierosnice — pusta!

Ale, jak dar wróżki, oczom ukazała się na śniegu piękna złota papierosnica. Podniósł ją, otworzył: była pełna angielskich papierosów.

Co zrobić? Czy można korzystać ze znalezionych tak a propos papierosów? — Książę zdecydował, że tak. Chyba nikt tego nie może mu wziąć za złe.

Po powrocie do domu, książę odniósł papierosnicę do komisariatu policji.

— Ale przynajmniej nie mówcie, kto ją znalazł — zastrzegł się wobec przedstawicieli bezpieczeństwa publicznego.

Nazajutrz zgłosił się właściciel, Raul von Bleichert, szwajcar. Ponieważ nie chciano mu powiedzieć, kto był uczciwym znalazcą, wyjął sto franków szwajcarskich.

— Proszę mu to wręczyć — powiedział.

I komisariat spełnił jego życzenie.

Książę Kentu stał się bogatszy o sto franków. Otrzymali je biedni z miasteczka Sankt-Anton.

Pamiętamy wszyscy tę bzdurę: listy, które trzeba było przepisać pięciokrotnie i rozesłać pięciu osobom, bo inaczej człowiekowi groziły wszelkie nieszczęścia. Było to modne w Łodzi przed kilku laty.

Obecnie w Londynie jest ta sama moda, ale z tą zmianą, że pewne krótkie zdanie trzeba powtórzyć pięciu osobom przez telefon. Inaczej... i tak dalej, według starej recepty.

Okazuje się, że ilość przesądnych ludzi jest wszędzie wielka, jeżeli londyński urząd telefoniczny stwierdził, iż ilość rozmów wzrosła ostatnio o 17 procent. Przypisują to tylko telefonicznemu łańcuchowi szczęścia.

Zagraniczny dziennikarz świeżo przybyły do Rosji zwiedza gmach, w którym obraduje nowy „parlament” sowiecki.

— A gdzie siedzi opozycja?...

— Na Łubiance!

Syn dyrektora X... marzy o karierze śpiewaczej. Ojciec długo przeciwstawiał się tym projektom.

— Chcesz śpiewać? — oświadczył w końcu. — Dobrze, ale żebyś nigdy nie przychodził śpiewać na moje podwórko!

Szukasz szczęścia — wstap na Bal Artystów do Grand-Hotelu 1 marca.

Madryt ocieka krwią

Miasto, liczące jeszcze obecnie tyle ludności co Łódź, dotknięte wszystkimi klęskami, jakie niesie wojna

Madryt, w lutym. W Madrycie istniał i istnieje do dziś dnia... **Klub smakoszy!** Nie jest to dowcip, lecz fakt. Założony kilka lat przed wybuchem wojny domowej, nie zwinął do dziś dnia swej chorągiewki. Przynajmniej w gazetach ma dryckich od czasu do czasu ukazywać się wezwania do członków klubu, przypominające, że wedle statutu w **pierwszą sobotę każdego miesiąca odbywa się uroczysty obiad.**

Ale losy klubu są w ostatnich czasach coraz bardziej bez nadziejne. Jak opowiada w piśmie madryckim jeden z członków klubu, obiady „smakoszy” stają się coraz smutniejsze i nędzniejsze.

Przed wszystkim liczba członków zmniejsza się prawie z dnia na dzień: z 80 członków pozostało obecnie zaledwie 30. Niektórzy zginęli na wojnie lub leżą w szpitalach wojennych, inni zostali zabici lub ranni na tyłach, najczęściej w samym Madrycie podczas bombardowania. Między innymi zginął również prezes klubu, znany bankier madrycki **Rodrigo Pedrosa**: rozorwała go bomba w jego własnym banku na Grand Via.

Poza tym smakosze nie mają się czym obecnie objadać. Już oddawna nie mogą urządzić wyśrubowanych uczt, lecz są ogromnie radzi, jeśli mogą uraczyć się zupą z małym kawałkiem mięsa. W ogromnej większości wypadków w ciągu ostatniego roku muszą ograniczać się do **narodowej hiszpańskiej potrawy „Kosido”**, to jest grochówki na oliwie, ale bez mięsa, tłuszczu i wszelkich dodatków, jak to przygotowuje się „Kosido” w czasach pokojowych.

Nawet oliwa, która stanowi dla hiszpanów niemal że najważniejsze pożywienie, stała się przedmiotem luksusu: większość gajów oliwnych znajduje się na południu, w Andaluzji, a tam panują obecnie powstania. Doszło do tego, że oliwę dostarcza się obecnie do Madrytu przez Walencję czy Barcelonę z Algieru francuskiego i... południowego wybrzeża Włoch. **Włosi nienawidzą Hiszpanię republikańską**, ale gdy chodzi o zysk... Z Palermo, Messyny, Reggio, Castellamare, nawet z Neapolu odchodzą okręty z najróżnorodniejszym ładunkiem w kierunku Walencji, a czasami nawet bardziej na północ do Barcelony. W z góry umówionych miejscach wychodzą im na spotkanie z portów republikańskiej Hiszpanii barki, zabierają ładunek i wracają z nim do swych portów.

Handel między republikańską Hiszpanią i południowymi Włochami posiada tak ożywiony charakter, że gen. Franco uważał za konieczne zorganizować coś w rodzaju flotyli policyjnej przeciwko temu nowemu rodzajowi kontrabandy. Ale nie z tego nie wyszło: popyt wywołuje podaż: Walencja i Barcelona płacą bardzo dobrze za oliwę, o wiele lepiej, niż wszyscy inni klienci. Dobrze płacą w tych portach również za mąkę, za chleb żytni i za konserwy mięsne. A płacą nie bezwartościowymi pezetami, lecz frankami francuskimi i... włoskimi liram.

Obecnie minister obrony Prieto na niedawnym przyjęciu dziennikarzy zagranicznych, oświadczył:

— Jeśli prawdą jest, że dla prowadzenia wojny potrzebne

są osławione „trzy rzeczy”, to jest pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze, to **będziemy w stanie wojować choćby dziesiątki lat**, ponieważ mamy tego, ile dusza zapagnie!

Na początku wojny domowej przepowiadano republikanom szybki krać finansowy. Mieliby wprawdzie w swych rekach Bank Narodowy, szereg instytucji państwowych, posiadających własne skarby oraz wiele banków prywatnych. Ale agenci gen. Franco zapewniali, że wszystkie te bogactwa narodowe są systematycznie grabione przez anarchistów, komunistów i wogóle przez wszelkiego rodzaju podejrzane typy, łowiące ryby w mętnej wodzie anarchii.

Wszystko to okazało się nieprawdą. Podejrzanych elementów nie dopuszczano do skarbów na odległość strzału armatniego. Oczywiście miały miejsce także ekscesy i nadużycia, jak zwykle w czasach wojny domowej, ale wszystkie zamachy na majątek narodowy były bezlitośnie karane. Ostatecznie republikanom nie brak pieniędzy, chociaż wojna pochłania olbrzymie sumy. **Każdy dzień wojny kosztuje sam rząd w Walencji przeciętnie 7 milionów pezetów (lub franków) w złocie!** Składa się na tę sumę nie tylko utrzymanie armii na lądzie i w powietrzu, prace nad umocnieniem baz wojennych i remontem zniszczonych przez bombardowanie miejscowości, ale również olbrzymie wydatki na ewakuację ludności z zagrożonych miast i stref, utrzyma-

nie wdów i sierot po zabitych oraz rodzin żołnierzy frontowych. Same „cywilne” wydatki pochłonęły w ciągu grudnia ubiegłego roku prawie 80 milionów w złocie.

A dochody państwowe wciąż maleją; 5 proc. ludności znajduje się pod władzą powstańczych generałów i oczywiście płacą podatki rządowi generała Franco. Pozostałe 45 proc. ludności w swej masie tak zbiedniało w wyniku 20-miesięcznej wojny domowej, że prawie nie ma na życie. Wielu dawnych przemysłowców, handlarzy, finansistów utraciło wszystko, co posiadali i obecnie zmuszeni są żyć na koszt państwa czy samorządu. — Wedle słów ministra Prieto **Madryt pod względem sumy ściąganych podatków przypomina obecnie jakiegoś małego prowincjonalnego miasteczka.**

Niestety, nie tylko pod tym względem.

Madryt stał się anemiczny, smutny, jakby pozbawiony krwi. To, że zerwali zeń koronę uczynili ze stolicy zwykłe miasto, jakich jest wiele na świecie, samo w sobie nie miałoby jeszcze takich smutnych skutków. Przecież i Paryż podczas wojny światowej pod groźbą ofensywy zwycięskiej armii niemieckiej, przez pewien czas był zmuszony wyrzec się tytułu stolicy na rzecz Bordeaux, ale pomimo to pozostał Paryżem, to jest mózgiem i sercem Francji.

Z Madrytem jest inaczej. —

Jest on bez porównania mniejszy od Paryża, nigdy nie był po ważnym centrum międzynarodowej kultury, a i w samej Hiszpanii walczyła z nim o pierwszeństwo nie bez powodzenia Barcelona. Nie posiada on i nie mógł posiadać takiej niewyczerpanej siły życiowej, jak Paryż. To też z każdym dniem **Madryt coraz silniej krwawi, ginie, można powiedzieć, wśród jasnego dnia, na oczach kulturalnej ludzkości.**

Powstańcy mogą być zadowoleni: potrafili zadać zjawionej przez siebie stolicy szereg niszczących ciosów. Ale mając go, podporządkować swej władzy i rzucić na kolana, jak pokornego niewolnika dotychczas nie zdołali i kto wie, czy wogóle kiedyś zdołają. Na początku powstania gen. Franco wyznaczył nawet termin: 12-ty października, w dzień narodowego święta hiszpańskiego, — wkroczy do stolicy! Od owej chwili minęło półtora roku, a gen. Franco wciąż jeszcze nie wjechał na słynnym białym koniu do upokorzonego Madrytu.

Jeśli Madryt nawet utracił na zwę stolicy, to jednak był i wciąż jeszcze pozostaje **główną cytadelą republikańskiej Hiszpanii, jej najpewniejszą redutą.** Barcelona mogła chwilami wahać się: czy rzeczywiście warto wyłaźić ze skóry, aby bronić Hiszpanii, czy nie lepiej poczynić starania o całkowitą niezależność polityczną? Walencja również okazywała mało ochoty do przelewania krwi za Starą Kastylię, Andaluzję, Estramadurę i inne prowincje hiszpańskie, które nigdy nie były jej zbyt bliskie. Ale Madryt zawsze był i pozostanie nadal niezachwiany.

Madryt ocieka dosłownie krwią. Naloty powietrzne i ostrzał artyleryjski jedynie w ciągu dwóch ostatnich miesięcy grudnia i stycznia złożyły do grobu 670 dorosłych i 426 dzieci, nie licząc rannych, pokaleczonych, osieroconych, doszczętnie zrujnowanych. Co miesiąc rozwala się wskutek ostrzału setki domów, szczególnie w centrum miasta, na Grand Via, Castellana, wokół placu Słońca.

Hiszpanie posiadają olbrzymi zasób radości życia, ale przeżywają zbyt ciężkie chwile. Ni w dzień, ni w nocy niema spokoju, niema pewności, że pozostanie się przy życiu. Niema ratunku ani w domu, ani w piwnicach, ani w specjalnie zbudowanych schronach, do których ludność ucieka pośpiesznie na pierwszy dźwięk syreny alarmowej. W tych dniach jedna z bomb pękła na cmentarzu, rozrywając już nieżywych, a przy okazji i kilku żywych, którzy przyszyli odwiedzić groby.

Prowadzona jest energiczna walka ze spekulacją, ale pomimo to ceny rosną gwałtownie: daje się odczuć duży brak produktów żywnościowych. Rozpoczęto piec chleb z wszelkiego rodzaju wstępnymi domieszkami; masło stało się omal niedostępnym smakołykiem; mleko dostarcza się wyłącznie do szpitali oraz wydaje się je dla dzieci.

Wogóle ciężko się żyje w Madrycie. A przecież żyje w nim, pomimo energicznych zarządzeń ewakuacyjnych, wciąż jeszcze blisko 600 tysięcy ludzi! — (Wedle danych z końca stycznia 568.900). Ilu jest wśród nich skazanych na śmierć?

N. Jak

KINO

„PALACE”

DZIŚ
PREMIERA!

Pocz. 4 pp.

Nasza genialna rodaczka

POŁA
NEGRI

w wielkiej i olśniewającej kreacji w najnowszym filmie prod. wiedeńskiej p. t.

WIELKA
Grzesznica

Film ten odsłania naga prawdę życiową, wstrząsającą swym realizmem...

Film ten mówi o wielkiej miłości, która łamie życie...

Dnia 21 lutego r. b. zmarł nasz długoletni przedstawiciel

b. p. LEON SEMIATYCKI

W Zmarłym tracimy oddanego i sumiennego współpracownika.
Cześć Jego pamięci!

Fabryka Wyrobów Wełnianych
SAMUEL I JAKÓB GOLDLUST, Łódź

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, Rychtera i Lobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Schana, Przejazd 19, Cz. Rytela, Koperka 26, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

Śmiertelność w Łodzi Gruzlica zbiera obfite żniwo

Według zestawień, czerpanych z przygotowanego do roku rocznika statystycznego łódzkiego wynika, że w roku 1936 było ogółem 7,217 zgonów w Łodzi. Największą śmiertelność zanotowano oczywiście na gruźlicę. Zmarło na tę chorobę 1034 osoby. Choroba raka pochłonęła 29 ofiar, inne nowotwory — 71, choroby serca i narządów krążenia 1,329 osób. Na 1 mieszkańca było w tym czasie 11,1 promill. zgonów. W roku 1935 natomiast 11,1 promill.

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!
ULUBIENICA WSZYSTKICH.
bohaterka filmu „PENNY”
DEANNA DURBIN
oraz słynny dyrygent **LEOPOLD STOKOWSKI** w rewelacyjnym filmie reż. H. Kosterlitz
„ICH STU I ONA JEDNA”

W pozostałych rolach:
ADOLF MENJOU — ALICE BRADY
Orkiestra Symfoniczna Filadelfii.
W repertuarze: Mozart, Liszt, Czajkowski, Verdi i inni.

Passé-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne!
Ceny miejsce na wszystkie seanse **od 54 gr.**

Czyja torebka?

Onegdaj około godziny 20.30 na hodniku przed domem nr. 71 przy ul. Piotrkowskiej została znaleziona torebka damska, zawierająca rozmaite przedmioty.

Prawny właściciel może odebrać akiewkę w VII komisariacie policji przy Al. Kuściuski 19.

Klimatyka na Wiśniowej Górze Właściciele pensjonatów zgłosili protest

Gmina Brójce, do której należy terytorialnie Wiśniowa Góra, rozdała do wszystkich właścicieli domów na Wiśniowej Górze zawiado-

„W.I.Z.O.”

Intro, w środę, dnia 23 b. m. odbędzie się w teatrze Kameralnym przedstawienie „Azais” z Junoszą Stempowkim, zakupione przez „W.I.Z.O.”. Po- stępnie bilety po cenach niższych sprzedaje we wtorek i środę kasa teatru (Cegielińska 27) oraz sekretariat „W.I.Z.O.” (Piotrkowska 84). Wobec powyższego herbatka towarzyska wy- atkowo tej środy nie odbędzie się.

Głęboko wstrząśnięci śmiercią nieodżałowanego

b. p. LEONA SEMIATYCKIEGO

długoletniego przedstawiciela f-my S. i J. Goldlust
wyrażamy pozostałej Rodzinie serdeczne współczucie

PRZEDSTAWICIELE I PERSONEL
firmy Samuel i Jakób Goldlust

Cieężka dola inwalidy wojennego Społeczeństwo i państwo muszą mu zapewnić minimum egzystencji

Sytuacja inwalidów wojennych, a szczególnie wdów i sierot po inwalidach, jest na ogół bardzo opłakana.

Okolo 10 proc. inwalidów powodzi się nieźle,

reszta, to biedacy, żyjący nieraz w skrajnej nędzy.

Ustawy dzieła inwalidów na kilka kategorii. Renty przyznawane są w zależności od wielkości miasta, w którym inwalidzi żyją. Otóż często zdarza się, że inwalida, mieszkający naprzykład w Chojnach pod Łodzią, gdzie warunki życia są identyczne, jak w mieście, otrzymują zaopatrzenie znacznie gorsze. Dlatego nakazem chwili jest ustalenie jednakowych rent dla wszystkich inwalidów, aby nie było wśród nich pokrzywdzonych.

Równie paląca jest sprawa podwyższenia rent. W r. 1936 zaopatrzenia inwalidzkie zostały ze względów oszczędnościowych zredukowane o 10 proc. Obecne

stawki są zbyt niskie i rzadko kiedy starczą na minimum egzystencji. Dodać należy, że pozycje na renty inwalidzkie w budżecie państwa wynoszą 4 proc., podczas gdy w innych krajach renty te pochłaniają przeciętnie 10 proc. budżetu.

Unormowania domaga się tak-

że sprawa przyznania rent inwalidom armii zaborezych.

Bez względu na ich wiek, oraz zaopatrzenia dla wdów po inwalidach armii zaborezych.

Błędne jest mniemanie, że inwalidzi są dobrze usytuowani, ponieważ korzystają z przywilejów i posiadają najrozmaitsze koncesje państwowe. Bo z tymi koncesjami nie wszystko jest w porządku. Weźmy dla przykładu Łódź.

W mieście naszym żyje 2.600 inwalidów wojennych, ale renty pobiera zaledwie 1.300,

zaś 55 korzysta z zapomóg min. opieki społecznej w wysokości od 20-do 40 zł... kwartalnie. Renty są ostatnio nie wysokie, gdyż ulegały rozmaitym obniżkom.

Aby się więc utrzymać na powierzchni życia, inwalidzi muszą szukać sobie warsztatu pracy, względnie źródła dochodów. Związki inwalidów, opierając się na ustawach, zapewniających inwalidom pierwszeństwo przy otrzymywaniu koncesji, czynią bezustanne starania o realizację tych ustaw. Tymczasem w prak-

tyce najczęściej koncesje otrzymują osoby nieuprzywilejowane, przy tym do- brze usytuowane.

Najlepszym przykładem niechaj będzie, że przy nadawaniu na m. Łódź koncesji tytonio- wych z prawem odsprzedaży, na ogólną liczbę 17 koncesji, za- ledwie trzy dostały się w ręce inwalidów wojennych.

Jeśli chodzi o koncesje wódeczne, to na 270 takich koncesji za- ledwie 51 jest w posiadaniu inwalidów,

a 17 — wdów po inwalidach wojennych.

Najwięcej koncesji mają inwalidzi wojenni na sprzedaż pa- pierosów w kioskach ulicznych, ale i w tym wypadku często inwalidzi są krzywdzeni. Oto wła- dze administracyjne, mając na celu podniesienie estetyki mia- sta, pozbawiają niektórych inwalidów wojennych jedynych warsztatów pracy. Zdaniem organizacji inwalidzkiej, na pierw- szym planie,

przed względami na estetykę Łodzi,

powinno być zabezpieczenie by-

tu inwalidów, oraz wdów i sierot po inwalidach. Usuwa się bez pardonu kioski, gdyż tamuje on rzekomo ruch uliczny, nato- miast wydaje się zezwolenie na inne wielkie kioski.

Największy grzech na sumie- niu ma społeczeństwo wobec inwalidów z innego powodu. Usta- wy inwalidzkie nakładają na zakłady przemysłowe obowiązek zatrudniania jednego inwalidy wojennego na 33 robot- ników.

Ten przepis jest rzadko kiedy przestrzegany. Jeżeli już inwali- da jest zatrudniany, to otrzymu- je przeważnie pracę nieodpo- wiednią i zbyt ciężką dlań do wykonania. Np. inwalida o jed- nej nodze zmuszony jest do wspinania się po drabinach, gru- żlik musi pracować przy „wil- kach” i wchłaniać kurz, bezręki — musi wozić wózki z węglem.

Na terenie Łodzi, jak twierdzą kierownicy związku inwalidzkie- go, nie honorują także ustaw inwa- lidzkiej instytucje państwowe, lub nawpół państwowe, jak samorząd, Bank Gospodar- stwa Krajowego, ubezpieczalnia społeczna i t. p. Bagatelizują so- bie one tę tak ważną sprawę, za- trudniając za to często żony o- sób pracujących, względnie eme- rytów.

Z tych względów wysuwa się konieczność

powołania do życia komisji kon- trolnych przy inspektoracie pra- cy,

które by czuwały nad tym, aby inwalidzi otrzymywali pracę w instytucjach i przedsiębior- stwach, zobowiązanych do tego, na mocy ustaw.

Gei.

„EUROPEJSKA” Dzisiaj i jutro znany z występów w Radio
ALEKSANDER ŁAPUSZEK „słowik Krakowa”
Ceny normalne.

Przeciwko znieważeniu pamięci Wodza Ostry protest związku podoficerów rezerwy

Głośną już sprawą znieważenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w artykule prof. Cywińskiego, zamieszczonym w endeckim „Dzienniku Wileńskim”, była również omawiana na gruncie łódzkim, na zebraniu członków związku podoficerów rezerwy.

W wyniku obrad przyjęto rezolucję protestacyjną treści następującej:

„Zebrani członkowie Ogólne- go związku podoficerów rezerwy koła w Łodzi, w lokalu własnym przy ul. Kpt. pil. Żwirki Nr. 8 wieść o znieważeniu Narodu Polskiego, przez znieważenie pa- mięci Wodza Narodu Pierwsze- go Marszałka Polski Józefa Pił- sudskiego, przyjęli z bólem.

W związku z tym zakła- dają protest przeciwko lżeniu imienia największego Budowni- czego Polski Niepodległej, przez niepoczytalne jednostki, nadmie- niając jednocześnie, że jako byli podkomendni Pierwszego Mar- szałka Polski Józefa Piłsudskie- go, w wypadku powtórzenia się podobnych wybrzyków, reagować będą w sposób kategoryczny.

Wybrzyk chorej nienawiści do

Ofiary
złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na „Linas Hacholim”, Południo- wa 19, zł. 6.— A. S.

Tego, który był bohaterem na- rodu polskiego, nie może mieć nigdy miejsca”.

Usunięto z gazowni 2 pracowników którzy mieli się wyrazić, że Pomorze powinno być przyłączone do Niemiec

Na terenie gazowni miejskiej odbył się wczoraj wiec pracow- ników, zwolany, pod wpływem kłających wersji, jakoby dwaj pracownicy tej instytucji, a mia- nowicie WENSKE i DREGER (obydwaj pochodzenia niemiec- kiego) mieli się wyrazić obraźli- wie o Polse. Według tej wersji, obaj mieli swego czasu, wskazu- jąc na mapę Europy, twierdzić, że pewne części Polski winny przejść do Rzeszy.

Na wiecu, po niezwykle oży- wionej dyskusji, w której dano wyraz oburzeniu z powodu obra- zy Polski, przyjęto rezolucję, do- magającą się usunięcia obu niem- ców z gazowni.

Rezolucja została przekazana zarządowi miejskiemu.

W związku z tym na teren ga- zowni przybyli wczoraj przed-

stawiciele magistratu z wicepre- zydentem na czele; celem zbada- nia szczegółów oskarżenia.

W rezultacie po przesłuchaniu stron ustalono, że wspomniani dwaj pracownicy gazowni mieli się przed półtora rokiem wyra- zić, że Pomorze należy przyłą- czyć do Niemiec.

Dodać należy, że zaintereso- wani pracownicy - niemcy za- przecyli, jakoby mieli w ten spo- sób się wyrazić. Jedynym usta- loneym dowodem oskarżenia są wiarygodne zeznania jednego z pracowników gazowni.

W tych warunkach zarząd miejski postanowił przystąpić do szczegółowego zbadania ca- łej sprawy, po którym wyda o- stateczną decyzję co do losu obe- oskarżonych. Na razie zostali o- ni usunięci z pracy w gazowni.

Za miesiąc sprawa Zajdlowej

Ojciec i brat dzieciobójczyni powierzyli obronę adw. Zaleskiemu.

Jak już donosiliśmy, do adw. Maksymiliana Rubina zgłosiła się krewna dzieciobójczyni, Marii Zajdlowej, z prośbą o podjęcie się obrony Zajdlowej. Adw. Rubin przyjął pełnomocnictwo.

Jak się obecnie dowiadujemy, w dniu onegdajszym do kancelarii adw. Alberta Zaleskiego zgłosił się: brat i ojciec Zajdlowej — Sniegowie, prosząc o podjęcie się obrony ich córki i siostry.

Adw. Zaleski obronę przyjął i w dniu wczorajszym uzyskał pełnomocnictwo, podpisane przez Zajdlową.

Poza tym wczoraj adw. Zaleski odbył konferencję z prokuratorem IV rejonu — Władysławem

Zimińskim, którego prosił o zarządzanie zbadania poczytalności Zajdlowej. — Zajdlowa w tych dniach zostanie zbadana przez dwóch lekarzy — psychiatrów.

Na ręce prokur. Zimińskiego wpłynęły już wyniki dochodzenia, przeprowadzone przez wy-

dział śledczy. Prok. Zimiński przystępuje do sporządzenia aktu oskarżenia, który jeszcze w tym tygodniu ma być wykonany.

W związku z tym należy się spodziewać, że rozprawa przeciwko Zajdlowej odbędzie się pod koniec marca r. b. (1)

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem współwłaściciela naszej firmy

b. p. MORYCA ERLICHA

wyrażamy pozostałej RODZINIE nasze najgłębsze współczucie

F-ma SZARF i RAJS

Zasądzenie dopłat do udziałów

od członków Spółdz. Banku Handlowo-Przemysłowego

W sądzie grodzkim w wydziale cywilnym na wokandzie znalazła się wczoraj nowa seria spraw, wytoczonych przez Spółdzielczy Bank Handlowo-Przemysłowy swym udziałowcom o zasądzenie dopłat do udziałów, w myśl powyższej uchwały w związku z aferą Mendelsona.

Wyznaczone były do rozpatrzenia 24 sprawy. 9 spraw zostało umorzonych, ponieważ pozwani w międzyczasie uregulowali dopłaty wraz z kosztami sądowymi. —

Dyr. dr. Rządkiwicz na czele komitetu budowy domu-pomnika

Wobec odejścia z Łodzi do Lwowa p. generała Władysława Langnera, opróżnione zostało stanowisko przewodniczącego komitetu budowy domu-pomnika im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na wakujące stanowisko komitetu budowy wybrał w niedzielę dr. Rządkiwicz, dyrektora łódzkiej izby skarbowej w Łodzi.

Dr. Stańczak inspektorem szpitalnictwa miejskiego

Na podstawie decyzji prezydenta Godlewskiego powołany został z dn. 1 marca na stanowisko p. o. inspektora szpitalnictwa miejskiego dr. Stanisław Stańczak.

Stanowisko to zajmował przez szereg lat dr. Edward Mittelstaedt, który przeszedł w stan spoczynku.

Dzisiejsze audycje

„KRAKOWIACY I GORALE”

W roku 1794 teatr Narodowy w Warszawie wystawił po raz pierwszy operę Jana Stefania „Krakowiaci i gorale”, czyli „Cud mniemany”, do którego tekst ułożył Wojciech Bogusławski. Sukces tej opery był nadzwyczajny: publiczność rozentuzjowana oklaskiwała gorąco wykonawców i autorów. Trwało to tak długo, aż rosyjska cenzura zabroniła na jakiś czas wystawiania tego utworu. Zarówno entuzjazm publiczności jak i zakaz władz rosyjskich spowodowały, że ta sama bezpośrednią treścią opery, lecz raczej jej ogólnym nastrojem, tendencją i wyraznymi politycznymi aluzjami.

W gorącym i tragicznym okresie rozbiorów, sztuka ta musiała wywieść wrażenie przejmujące. Przez dziesiątki lat — po zniesieniu zakazu — opera Stefania cieszyła się niezmiernym powodzeniem, nie schodząc z repertuaru polskiego teatru narodowego. Wystawienie jej w radio o godz. 21.00 będzie atrakcyjnym przypomnieniem ważnego dzieła polskiej literatury operowej, stanowiącego jednocześnie dokument historyczny.

Wykonawcami będą: orkiestra pod dyrykcją Olgierda Strazińskiego i soliści: Godlewska, Szemińska, Popławska, Janowski, Petecki, Myszowski i in.

Odczyty

ODCZYTY W K.I.Z.

Dzisiaj o godz. 21.30 zebranie klubowe, na którym dr. G. Krausz podzielił się wrażeniami z wycieczki do Grecji, Włoch i Egiptu.

W czwartek prof. I. Braude, członek zarządu głównego Zyd. Inst. Nauk. w Wilnie, referuje n. t. „Wilno — ośrodek kultury żyd. i miasto zabytków”.

ODCZYT O BIBLIOTEKARSTWIE

W nadchodzący piątek, t. j. 25 b. m. o godz. 19-ej w lokalu Miejsk. bibliot. publicznej (Andrzeja 14) odczyt dr. Zofii Ciechanowskiej, bibliotekarki księżnicy jagiellońskiej, organizowany staraniem koła łódzkiego związku bibliotekarzy polskich, o bibliotekarstwie w Trzeciej Rzeszy. Goście mile widziani.

Przebieg strajku kotoniarzy

Nigdzie spokoju nie zakłócono

Zgodnie z powziętą uchwałą walnego zgromadzenia robotników przemysłu kotonowego, rozpoczął się strajk kotoniarzy.

Za akcją strajkową wypowiedzieli się robotnicy, zrzeszeni w związku klasowym i zjednoczeniu polskich zw. zawodowych. Kotoniarze, zrzeszeni w Pracy Polskiej, zajęli wprawdzie stanowisko negatywne wobec akcji strajkowej, jed-

nak dla zadokumentowania solidarności i oni przystąpili do strajku.

Strajk rozpoczął się onegdaj o godz. 12 w nocy i objął wszystkie fabryki łódzkie. Jedynie w fabryce Haux część robotników przystąpiła do pracy. Ogółem, według danych związkowych, strajkuje w Łodzi ponad 4 tysiące robotników.

Robotnicy podtrzymują swe postulaty i domagają się podwyższenia płac o 18 proc. oraz uregulowania szeregu spraw spornych.

Przebieg strajku jest spokojny. Komisje strajkowe obchodzą powierzone im rejon. Nigdzie nie zanotowano wypadków zakłócenia spokoju.

Zgodnie z zapowiedzią, w dniu wczorajszym odbyła się w okręgowym inspektoracie pracy konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla robotników przemysłu pończoszniczego, zatrudnionych przy okrągłych maszynach. Jak wiadomo, robotnicy domagają się podwyższenia płac o 15 proc. i zawarcia aktu zbiorowego, który uregulowałby wzajemne stosunki.

Wobec różnicy zdań, porozumienie nie zostało osiągnięte, choć przemysłowcy zgodzili się pertraktować co do podwyżki płac.

Od ubiegłego tygodnia trwa, jak wiadomo, strajk w formiarniach pończoch. Robotnicy domagają się podwyższenia płac o 15 proc. Ponieważ konferencja w inspekcji pracy nie odniosła skutków, formiarnie nadal strajkują.

Wczoraj zaistniała możliwość zakończenia strajku pończoszników w Aleksandrowie. Przemysłowcy wyrazili gotowość podwyższenia płac o 10 proc. Dzisiaj sprawa zostanie zdecydowana.

Wczoraj w Łodzi...

Policja aresztowała Stanisława Michalczyka (Kilińskiego 33), który przed domem przy ul. Kilińskiego 40 napadł na Romana Bursiaka (Węglowa 10), po bił go i zabrał 2 zł. gotówką i inne rzeczy, wartości ogólnej 20 zł.

Stanisławowi Łuczakowi w piwni, przy ul. Limanowskiego 30, skradziono 620 zł. gotówką i w dodatku go pobito. Sprawcą okazał się kolega Łuczaka — Bronisław Opasiak (Jasna 4).

Lokator domu przy ul. 6 Sierpnia 1 Władysław Juszczyński znalazł na klatce schodowej dziecko pięciomiesięczne, liczące około 2 tygodni.

Przy ulicy Mazowieckiej 39 pobity został przez własnego brata 16-letni Michał Gąska.

Na ul. Gdańskiej pośliznęła się upadła i złamała rękę 30-letnia Anna Rozenblum (Śródmiejska 25).

Przy ul. Poznańskiej 46 uległo rozczadzeniu małżeństwo Czesław i Genowefa Wardachowiczowie. (1)

Wizja sądowa w szpitalu

W dniu dzisiejszym odbędzie się wizja sądowa w szpitalu ubezpieczalni społecznej, gdzie w swoim czasie popełnił zamach samobójczy 19-letni chory Działoszyński, w przystępie szoku po operacyjnym.

Rodzina Działoszyńskiego skierowała przeciwko ubezpieczalni skargę o odszkodowanie, twierdząc, że chory targnął się na życie, ponieważ nie był otoczony dostateczną opieką.

Sprawa była już kilka razy odraczana, ostatnio dla przeprowadzenia wizji lokalnej w szpitalu.

W wizji wezmą udział w charakterze rzeczoznawców dr. dr. Dengel, Mogilnicki i naczelny lekarz szpitala dla umysłowo-chorych w Kochanówce. Rodzinę Działoszyńskiego reprezentuje adw. Wachtel. (1)

Sąd starościnski skazał:

Szofera taksówki ROSIĄKA (Bobowa-14) za zbyt szybką jazdę, wskutek której przed domem nr. 20 przy ulicy Legionów w nocy z 20 na 21 b. mies. wjechał na chodnik i uderzył o słup tramwajowy — na 5 dni bezwzględniego aresztu.

Przylapanego przez policję przy zbiegu ulic Zwirki i Radwańskiej złodzieja 18-letniego ZYLBERBERGA (Masarska 7) za posiadanie narzędzi złodziejskich na 3 tygodnie bezwzględniego aresztu. —

50 żebaków wyłowionych na centralnych ulicach Łodzi. 2 bezwzględnie areszt od 3 do 14 dni.

10 fryzjerów, którym ub. niedzieli policja sporządziła protokoły za prace w dzień świąteczny, na grzywny od 20 do 40 zł. z zamianą na areszt.

40 mężczyzn za niestawienie się do zastępczej służby wojskowej, względnie wykonywanie jej niedbale, na areszt bezwzględny do 7 dni lub grzywnę do 50 złotych.

JACHA (6 Sierpnia 96), PERDE (Fel sztyńskiego 12) po 7 dni aresztu i PUSZCZYŃSKIEGO (28 p. Strz. Kaniowskich 26) na 10 dni aresztu za zdemolowanie restauracji przy ul. Żeromskiego 78 i opór władzy.

WIERNICZKA na 3 dni, WITKOWSKIEGO i CZARNOCIŃSKIEGO, pensionariuszy domu noclegowego przy ulicy Cmentarnej 10, na 4 dni aresztu za zaczepianie przechodniów i awantury. — (1)

Dwa posiedzenia radzieckich komisji

Dzisiaj odbędą się dwa posiedzenia radzieckich komisji. W sali rady miejskiej odbędzie się posiedzenie komisji do spraw ogólnych, na którym rozpatrzo na będzie sprawa uchwalenia szczegółowych planów zabudowy terenów między ulicami Na Piórkowskiego, Tatrzańską i Mielenową, oraz między ulicami Zgierską, Pocztową, Sadową i Chrobrego.

Po tym posiedzeniu zbierze się komisja finansowa, celem dalszego rozpatrzenia budżetu administracyjnego na r. 1938-39, oraz załatwienia sprawy utworzenia w Łodzi muzeum na miątkę po Pierwszym Marszałku Polski, Józefie Piłsudskim.

W czwartek, jak wiadomo, odbędzie się plenarne zebranie rady miejskiej, na której wspomniane sprawy będą przedmiotem obrad.

Pola Negri

jako „Wielka Grzesznica”

W filmie „Wielka grzesznica” nasza słynna rodaczka Pola Negri wrusza do głębi — daje koncert najsubtelniejszej gry aktorskiej. Jest piękna!

Jest to największy wyczyn aktorki wielkiej naszej rodaczki Poli Negri.

Pola Negri nigdy nie była tak piękną i czarującą, tak wzruszającą i tak ośmiawającą jak w najlepszym swoim filmie „Madame Bovary”. Jest to bodajże najlepsza kreacja w jej świetnej karierze filmowej.

Pola Negri wkrótce wystąpi w kinie „Palace”

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

TABELA NIEURZĘDOWA (Bez gwarancji)

100.000 zł. — 48780
 50.000 zł. — 156318
 15.000 zł. — 104091
 10.000 zł. — 139814
 5.000 zł. — 137944 149957
 2.000 zł. — 120225 136539
 119480 154056
 1.000 zł. — 45589 88265 92043
 159578
 500 zł. — 899 12020 16911
 66121 68301 107819 108189
 250 zł. — 86 10669 18447
 20343 25059 29558 47261 50939
 51493 56460 38536 55146 62487
 68177 68686 98521 99072 101908
 106248 112560 114603 116392
 133981 148882 149592 158567.
 Po zł. 62.50 z literą s po 125.—
 199 304 429 39 568 600s 95s 763 820
 1107s 306s 87 407 24 538 631s 783s
 866s 90s 971 3039 284 334 489 601 63
 915 48 92s 4079 181s 382 599 658 740
 876 5161 285s 378 480 533 752 6003
 60 81 314 27s 62 431 60 953 7171 339
 416s 613 26s 80 703 45 91 825 8230s
 51 671 94 748s 959 9032 93 220 35 591
 720.
 10117s 467s 564 95 736 70 911 15
 16s 11320 563 611 83 841 908 85 12044s
 99 355s 452 731 13107 663 707 14284
 434s 328s 612s 790 965 85 15023 128s
 85 204 28 90 464 75 97583 622 910 89
 18033 68 289 98 418s 551 672 833s 45
 93s 17242s 323s 855s 18113 264 315s
 654 884 19008s 203 353 76 437 558 738
 56 94.
 20043 72 77 329 513s 631s 76 839s
 21125 29 231s 689s 93 702 816 90s
 22013 50 388 682 933s 42 23076 129
 309 492 24103 61s 277s 93 428 58 25198
 240 781 831 26338 55 78 423 63 636s
 68s 763 27524 685 708s 28192 451 84
 96 938 29103 82 386 567 640s 78.
 30075 102 31s 413 724 935s 40 31029
 475 508s 688s 901s 32113s 60 243 314
 71s 88s 447s 72 832s 797 33046 60 90
 248: 370s 80s 760s 800 7 32 34197 235
 59 390 417s 596s 919 24 54s 35156 78s
 409s 677 816s 37088 100 210 343s 83s
 330 655 913 31 73 38121 239 333 520s
 308s 52s 746 902 39034 84 5 343 70s
 876 913 79.
 40046 274 321s 439 48s 700 41799
 871 42036 105 50s 294 354 800s 939s
 43155s 97 271 447 586 747 956 44024
 31 108s 269 73 334 85s 481 566 81 618
 69 45019 68 219s 514 701 46098 535
 628 39 84 7 721 839s 97 47036 166 74s
 219 37s 55s 61s 363s 404s 55s 69 834s
 48110s 204s 68 553s 704 5 33s 49025s
 132 302 57 663 781 815.
 50047 113 338s 768 99 951 51267 401
 738s 52124s 221s 65 585s 686s 792 983s
 59033s 64 73 115 22 62 471s 614 719
 76 54184 340 526 719 61 55144 358 628
 55 72s 41 4 84s 917 41 56168 282s 342s
 423 81 539 627 59s 78 746s 57123 88
 251 9 371 658s 91 716 70s 58332s 606
 877 59015 161s 67 327 419 56s 645 75
 981 73.
 60077 294 312s 430s 84s 89 910 26
 61000 155 571s 814 936 82059 158s 418
 44 363s 694 903s 90 1 63088 314 407
 99s 735 869s 35 950 64083 241 426 548
 661s 88 963 65019 240 79s 429 43 575s
 698 779 846 961s 66230 524 46 50s 7s
 652 763s 831s 66s 89 67036 339s 483
 88 500 24 68142 77s 204s 74 338 67
 418 583 634 719 23 814 69062 84 139
 70 232 230 616s 41 90s 577 900s.
 70058 108 12 33s 344 605 41s 709 46
 71 71035s 103 245 420 621 776 944 7
 29047s 117 47 216s 321 60s 432s 104
 315 773 91s 73104 331s 63 644 762 889
 331 88 74072 98 144s 255 338 485 979
 75033 106 85 239 316s 405 72s 583 663
 76209 76 568s 82s 883s 77075 130 502
 729s 839s 48 78218 333 519 612 46 751
 955 79002 31s 37 259 364 89 522 651
 56s 89 761.
 80080 5 156 484s 521s 60s 76 601s
 81052 5 159 64 7. 95 208 17 403 574s
 917 82258 68 433 63s 513 55s 70 679
 89 765 938s 83006s 571 617s 99 791s
 812s 915 84077 521 681 922 80s 85014
 306s 478 592 663 799 834s 85s 86355s
 87039 372s 553 839s 88038s 176 436
 17 627 59 92 712s 874 94 921s 89045
 231 617 907s 18s.
 90098s 519 807s 42 914 47s 93176 839
 507 92017s 133s 281s 91 679 93068 71
 136 88 383s 733 836s 66 918 94023 45
 52 188 514 688 736s 67 816 95022 61 66
 594 728s 38s 892 96069 157s 63 255 92
 625 83s 541 679s 786s 97149s 417 525s
 674 706 90 1s 822 4 929 98060 215s 310
 90s 412s 74 580 710 25 47 830s 99252s
 458 89 542s 965s.
 100020 175 223 35 544 810s 101271
 39s 327 496 566 68 602s 787s 813 987
 192019 279 728s 931 103052s 220 30
 424 547s 72 787 855s 104039 73s 86
 131 342s 57 554 56 802 958 105036 159
 239 62 302 8 48 537 731 45 61s 106137s
 212 26 316 401s 584 107010 92s 207s
 559 99s 720 862 944 108087s 320 8 664
 109163s 226 77s 519s 604 24 41 728.
 110228 42s 339 57s 470 505s 648 791
 111039s 245s 309 450 607 18s 91 749
 818s 112112 24s 234 61 597 623 892s
 113259s 429 43 48s 521 94 616s 49 790
 114252 83 316s 485s 603 47 82s 766
 115054 73 355s 69s 553 8s 116355s 99
 552 58s 117 791 84 859 98s 938 118003
 70s 163 377s 424 804 6 51 83 119501
 47 749 849s 911 23 60s 97

120022 328 79 436s 732 52 971 121003
 207 506s 65 676 841 6 9 66 962s 122264s
 320 93 423 535 642 916s 83 123110s 93
 210s 17 370s 497s 656 124232 330 93
 433s 756 851 6s 943 125423 838 930s
 72 126134 88 397 402s 537 657s 718
 127191s 207s 43 86 503 679s 891 948
 128197 297 314 37 465 659s 856s 129152
 59s 379s 498 544s 733.
 130004 477 539 93s 806s 37 64s 770
 131083 303 735 952 69 132114 25 47
 276 80 306s 91 439 520 641 782 133151
 665s 866 99 919s 48s 134022 112s 300
 74 426s 68 540s 677 135504 603 738s
 938s 136199 243 557s 774 89 822 137024
 665 901 138352 57 721 69 819s 139038s
 362 615 714 36 74 826 905.
 140002 223 418 77 586s 87s 604 62
 888s 142215s 306s 16s 609 51 733s 841
 142261s 300s 434 561 789s 960 6 143025s
 214 525s 653s 7 876s 83 988 144265s
 74 739s 808 20 991s 4 145199 534 767
 841s 146030 86 224 52 79 537 957 87
 147098s 178 342s 454 8 71 947 69
 148169 313 671 86 832s 149166s 74s 207
 85 311 764s.
 150096 107 46 286 300 12 18s 731
 151027 219 344 15s 485 571 677 873s
 903s 58 152484 573 676 831s 962 153101
 203s 486 518 32s 49 653 762 852 75
 154018s 133 74 398s 453s 561 722s
 155096 241 517 44s 618s 876s 156097
 207 606 789 157132 209s 82 340 480

515s 749 823 158177 288 397 433s 39
 550 615 738s 159086 205s 97s 351 430
 563 66 704 35 87 90 803 909 49.
CIĄNIENIE DRUGIE
 20.000 zł. — 34124
 25.000 zł. — 109758
 15.000 zł. — 124224
 5.000 zł. — 38412 55761
 2.000 zł. — 67830 70501 159439
 1.000 zł. — 7914 8493 61643
 92113 139846.
 500 zł. — 9160 19409 84799
 88975 96488 107754
 250 zł. — 11439 15070 17441
 17955 17702 43737 47745 55442
 56860 60046 64881 65220 68983
 69472 71978 72118 72337 78675
 86438 98490 107331 107542
 115137 129550 140510 145682
 146317 149139.
 Po zł. 62.50 z literą s po 125.—
 005 190s 338s 403 939.
 1273s 338 503s 651 730s 938s 2009
 250 849s 3330 609 707 869 4015s 5359s
 693 979 6237 323 525 7015 199 512 47
 786 8247s 567 788 4971 672
 10091 247 387 750 11361 567 12357
 896 13251s 535s 638 54s 751s 809s 907
 15571 667 16606 340 803 74 98s 17083s

283 727 836 982 18020 61 223 331 819
 19072s 135 93 381s 452 643 777.
 20302 497 579s 857 922s 21290s 469
 22289 635 818s 23279s 346 24496 619
 62s 25002 158 474 26074 315 727 999
 27163 68 351s 687 724 28420 949s 29115
 66s 892.
 30012 89 223 563 72 657 31524 679s
 826 981s 32016 362 744 912s 53204s
 58 68 95 604 92 702 560 34276s 617
 35052 485 629 906 82 36240 91 457
 925 37184 491 525s 665 67 771 923s 26
 38208 424 968s 39190 330 876.
 40186 218s 774s 621 41040 72 302
 537s 788 42 509 43342s 583s 44057s
 214s 413 677s 883 45709 842 911s 46414s
 47181 803s 49231s 359s 418.
 50011 51344s 400s 704s 899 52005
 377 649s 935 53086 238 315s 65 679 908
 70 54207s 534 55194 880 56369 621
 57906s 58371 810 950s.
 60046 195s 61035s 52s 392s 792 94
 862 62157 95 418s 570 746s 89 854
 62068s 95 143s 53 329 64632 881 903
 93 65409 532 716 914 66076s 130 474
 618 67143 355 403 38 776 68503s 69106
 268s 382 410 86 838 904.
 70012 112 219 67 336 71074 93 160
 253 314s 428s 546 69s 701s 13 82s 855s
 916s 72031 425 73077 115 259 315 462
 74331 448 560 894 75149s 346 446 524
 955 76270s 315 690 732 94 77 77333s
 992 7887s 534s.

80436 81073s 82886s 900 83050s 131
 261s 774 84043 284 633 85406 86097
 900 516s 624 58 779 87413 596 98s
 88007s 126 863 929s 89249 308 769 982s
 90324 752 91135 853s 92421 879
 93034s 75s 255 320s 93 445 840 926
 94424 672s 918 95879 96238 429 66s
 507 995 97144 201s 470 728 874 98040
 362 776s 9935s.
 100576 101075 107 2778s 384 536 838
 102269 369 744 103327 450s 556 797s
 875 104098s 416s 55 538 105604s 932
 106087 155 755 62 68 89s 107469 834
 108098s 293 594s 658 746 109165s 74
 718 844.
 110156 342 698s 851 111533 844
 112053s 094 113007s 09s 631s 114357
 372 781 895 115419s 81s 556 830 37
 116024 831 986 117291 714 118387
 119310s 625 66.
 120038 41 79 401s 121033s 320s 83s
 682s 932 122129 39 72s 815s 123010
 371 454 767 998 124077 554s 750 125891
 126626s 34s 94 732 868 127379 799
 129026 51.
 130093 114 339s 465 500 640 899
 909 76 131181s 209 53 614 757 844
 132657 133368 820s 67 134443s 554
 135123s 204 306 503 56 640 919 96
 136083 280 137303 138047s 160s 865s
 139989.
 140052s 622s 757 141082 359 518s
 142195s 366 527 741s 143198 638 866
 957s 144027 355 91 559 757s 811 145008
 29 129s 53 348 552s 567 736 146112 20
 585s 927 147347 85s 498 940 148133
 51s 953 149148 365 409 13s 841 901 96.
 150023s 341 68s 546s 665 903s 151147
 98 231 957s 152366 153209 154360 493
 589s 156071 237 425 97s 804 157258
 475 864 158816 159209 316s 692.

Teatr, muzyka i radio

Premiery teatralne

„AZAIS”

Junosza-Stępowski w komedii L. Verneulle'a

Właściwie sam tytuł starczyć już może za recenzję. Nasz znakomity gość gra tego ramolowatego barona już oddawna, a gra go coraz lepiej. Pomimo eksperymentu, polegającego na odrzuceniu charakterystycznej, kapitalny ten typ nie traci nic ze swego kolorytu, który nota bene jest dziełem hynajmniej nie autora, a właśnie p. JUNOSZY. Tak znakomity artysta może sobie nawet na tle stuprocentowo realistycznego ujmowania innych ról pozwolić na pewną groteskę, która nie tylko nie razi, ale nawet znacznie podnosi komizm postaci odwarzanej i wywołuje salwy śmiechu na widowni. Bowiem wielki artysta zna umiar w grotesce, nie nadużywa narzucających się wprost „gierek”, a przede wszystkim zachowuje ową zdumiewającą swobodę słowa, mimiki i gestykulacji, która oszałamia tempem i porywa pewnością siebie. Nie można przysiąc, że na każdym przedstawieniu artysta mówi zupełnie dokładnie to samo. Raczej odnosi się wrażenie, że jest inaczej, że te wszystkie jego kwestie są improwizowane, faka z nich bije bezpośredniość i jakby impulsywność. To stanowi właśnie ten najwyższy szczebel kunsztu odtwórczego, którego nie można osiągnąć bez przyrodzonego talentu i którego nie można naśladować. Na premierze najserdeczniejsze, daremnie tłumione wybuchy śmiechu inicjował jeden z najzdolniejszych młodych artystów naszego zespółu, znajdujący się na widowni. To jest zrozumiałe. Tylko aktor może w pełni zrozumieć i odczuć, jakie trudności trzeba pokonać w swym rozwoju, aby dojść do takiej wirtuozerii. To, co dla zwykłego widza jest jedynie dobrą grą uzdolnionego aktora, dla „kolegi po fachu” musi być swego rodzaju objawieniem.

Nasz zespół stworzył dla kreacji p. Junoszy zupełnie nie zle tło. Gra gościa porwała współgrających i zmuszała ich poprostu do podciągania się. Bardzo dobrze sniła się p. ZIEMBIŃSKA w roli baronowej. Miała potrzebną swobodę, odpowiednią prezencję, panowała nad rolą i podawała w odpowiedniej formie ten temperament, u którego źródła leży najpierw chęć zemsty, a po tym rozmakowanie. Dobrze grała córkę barona p. DYWIŃSKA, acz trzeba stwierdzić, że ta sympatyczna artystka jakoś w tym sezonie przygasła. Szkoda, bo jej niezawraczony talent dał już publiczności wiele przyjemnych wieczorów. Bardzo na miejscu w enizodzie była p. SYKULSKA.

Z pośród męskiej ekipy największy ciężar s...zywa na barkach p. SIEZIENIEWSKIEGO. Rolę prześladowanego przez los nauczyciela muzyki, któremu nagle wszystko się odmienia, grał w Łodzi w swoim czasie p. Znicz. Wiedy była to centralna postać sztuki. Obecnie nie jest to do pomysłenia, chociażby przez wzgląd na kreację p. Junoszy. P. Siezieniewski bardzo się starał i miał momenty poprawne i kładne, przede wszystkim w niektórych scenach trzeciego aktu (reminiscencje przy fortepianie).
 Dobre typy stworzyli pp. DĄBROWSKA, WRONCKI i PIETRASZKIEWICZ. Każdy z nich miał wystarczającą dozę komizmu do wypuklenia odwarzanej postaci. Słabiej wypadł p. NOWOSIELSKI, natomiast sympatyczny był p. PĄGOWSKI w nikięj roli lokaja.
 Cennym nabytkiem dla teatru jest nowy dekorator p. KALINOWSKI. Młody ten malarz czuje dobrze scenę i daje naprawdę piękne wnętrza, pełne smaku i kultury, dbając przy tym również o tło zakulisowe, gdzie gra światła w granicach posiadanych do dyspozycji środków wydobycia miłe efekty.
 G. WAS.

Przez dziurkę w kulisach

Eugeniusz Bodo przebywa w Łodzi. Urządził sobie w naszym mieście bazę wypadową na najbliższą prowincję, dokąd jedździ ze sztuką „Ciotka Karola”.

Popularny aktor filmowy nagabywa ny jest wszędzie o autografy i otaczany przez pensjonarki - wielbicielki.

Najstarsza artystka sceny łódzkiej, p. Maria Dąbrowska, święcie będzie w marcu jubileusz 55 lat pracy scenicznej. P. Dąbrowska grywała jeszcze w szkole dramatycznej Dehringa. Ostatnio przez 17 lat występuje w Łodzi.

W związku z wystawianą w Łodzi sztuką Polatschka „Dr. Berghof przyjeżdża”, dyrekcja teatru otrzymała sześć listów od autora z Wiednia. W ostatnim z tych listów Polatschek dziękuje dyrekcji, reżyserowi i aktorom za wystawienie jego sztuki, kończąc następującym pięknym zwrotem: „Żałuję, że nie mogę do Was pisać po polsku, piszę jednak językiem narodów, którym jest serce”.

Popularna artystka żydowska Szejne Mirlama została zaangażowana do filmu i niebawem zacznie już kręcić w Warszawie.

TEATR POLSKI

Dziś o 19.30 „Galazka rozmarynu”.
 Jutro o 20.30 „Dr. Berghof przyjeżdża”.

TEATR KAMERALNY

Dziś o 20.30 Junosza-Stępowski w komedii „Papa”.
 Jutro o g. 20.30 „Azais” z Junoszą Stępowskim.

TEATR POPULARNY

Dziś, jutro i pojutrze o 20.15 trzy ostatnie przedstawienia komedii „Mecz małżeński”.

TEATR W FILHARMONII

Jutro i w czwartek dwa ostatnie przedstawienia „Komedianta” z Pawłem Bursteinem i Lilianą Lux.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt.
 11.15 „Królowa śniegu” — bajka Andersena.
 11.40 Gra Jascha Heifetza — skrzypce (płyty).
 12.03 Audycja południowa.
 14.00 Muzyka symfoniczna (płyty)
 15.10 Utwory na gitarę hawajską (płyty).
 15.30 Wiadomości gospodarcze.
 15.45 „Bał u Dorotki” — audycja.
 16.15 Muzyka kameralna.
 16.50 Pogadanka aktualna.
 17.00 Felieton.

Sonja Henie zarabia miliony

Amerykańskie koła sportowe twierdzą, że ze wszystkich sportowców, którzy przeszli na zawodowstwo, Sonja Henie najwięcej zarabia. Jej dochody przewyższają nawet olbrzymie dochody słynnych bokserów amerykańskich Dempsey'a i Gene Tunney'a.

Obecnie, jak wiadomo, Sonja Henie zorganizowała rewii na lodzie i obiedza z tą rewią kontynent amerykański. Dotychczas odbyło się 30 przedstawień tej rewii, które przyniosły 140 tys. funtów (3,640 tys. zł.). Czysty dochód Sonji Henie z tej imprezy wynosił 40 tys. funt. (przeszło milion złotych). Przeciętnie Sonja Henie zarabia tygodniowo 12 tys. funtów (312,000 zł.). Poza tym Sonja Henie otrzymuje jeszcze duże sumy za nakręcanie filmów w Hollywood.

Łódź przegrywa z Dębem

W poniedziałek wieczorem odbył się w Katowicach międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Łodzi i Dębem. Zwyciężyła drużyna katowicka w stosunku 3:2 (2:1, 0:0, 1:1).

Zawody prowadził p. Trytko. Widzów około 1500.

Obrazki z niedzielnego skijöringu

Była to emocjonująca impreza o dużej wartości sportowej

Jak donosiliśmy już w ubiegłą niedzielę, w parku im. Poniatowskiego w Łodzi odbyła się niezwykle emocjonująca impreza sportowa — zawody narciarskie za motocyklami, z której dochód przeznaczony został na rzecz pomocy zimowej.

Całość organizacyjna zawodów, uzależniona od warunków śnieżnych, zmontowana została w rekordowym tempie, bo zaledwie od czwartku do niedzieli.

Łódzki Klub Motocyklowy, jako organizator, miał istotnie trudne zadanie z przekształceniem nierównego terenu w parku na gładki tor wyścigowy. Wałowanie oraz bronowanie śniegu trwało dwa dni pod osobistym kierownictwem organizatorów, których widzieliśmy również chodzącym po trasie ze szpadlami i zasypującym nierówności toru. Niezwykle ofiarna praca nad należytych przygotowaniem pierwszej tego rodzaju imprezy w Łodzi zjednywała sobie wśród przygod-

nych widzów szczerą sympatię. Mimo starannego przygotowania toru, warunki jazdy, zarówno dla narciarzy, jak i motocyklistów były bardzo ciężkie z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych. Po odwilży w piątek nastąpił mróz. Na zlodowaciałej nawierzchni toru z trudem utrzymywali się najlepsi narciarze. Po sobotnim treningu wielu z nich wycofało się z zawodów. Między innymi nie startowała w zawodach p. Kwaśniewska, która złamała nartę na treningu.

Nadmienić należy, że zawodnicy narciarze prócz umiejętności jazdy na nartach muszą wytrzymać niezwykłą siłę oporu, jaką stawiają narty, oraz utrzymać równowagę przy dużej szybkości.

Trasa niedzielnych zawodów wynosiła 1,300 mtr. i stanowiła obwód owalny, zamknięty. Stwarzało to bardziej jeszcze utrudnione warunki jazdy, ponieważ narciarz odrzucany

bywał z toru siłą odśrodkową.

Start zawodników odbywał się z miejsca nie z rozbiegu przy pracującym silniku w odstępach jednonominutowych. Minutowa przerwa w starcie poddyktowana została troską o bezpieczeństwo zawodników oraz publiczności, gdyż na śliskiej trasie mogło łatwo nastąpić wyrzucenie motocykla lub narciarza z toru.

Narciarze byli holowani na linkach długości 8 metrów, zakończonych dźwawkami. Klasyfikacja zawodników narciarzy następowała z dwóch konkurencji jazdy za motocyklem solo i za motocyklem z przyczepką.

Szczegółowe wyniki za motorem przyniósł wczorajszy „Głos Poranny”.

Ciekawym i niespotykanym w Polsce był wyścig konia z motorowerem. Startowali jedno cześnie Bartoszewicz kłusakiem na sujce oraz Cielecki na motorowerze. Koń osiągnął czas na trasie — 2 m. 42 sek., a motorower 2 m. 26sek.

Również bardzo efektowna była jazda narciarza za końmi. Startował z braku konkurencji sam Bartoszewicz, osiągając bardzo dobry czas na trasie — 3 m. 44 sek.

Poza konkursem odbył się wyścig motorowerów, w którym pierwsze miejsce zajął Brendler oraz startował Staroński junior, jako narciarz za motocyklistą Falcmanem, osiągając czas — 2 m. 35 sek.

Ponadto odbyła się jazda narciarzy za samochodami. Startował trzy samochody marki Polski Fiat 1,500. W jeździe samochodem padł rekord. Narciarz Tadeusz Święciecki, prowadzony przez Jerzego Rosenblatta, osiągnął czas 1 m. 31 s. Nadmienić należy, że czas przy jazdzie trasy samego samochodu bez narciarza wynosił 1 min. 24 sek. Porównanie tych czasów może dać pojęcie, w jak dużej szybkości musieli się utrzymywać narciarze, żeby uzyskać wyżej podane wyniki. Przeliczając czas rekordowego przejazdu trasy w stosunku do 1 godziny, otrzymamy szybkość 51 km. na godzinę, co, biorąc pod uwagę, że jazda przez cały czas odbywała się na wirażu, jest wynikiem bardzo dobrym. Miejscami szybkość jazdy narciarza dochodziła do 70 km. na godzinę.

Organizacja była niezwykle sprężysta, dzięki zainstalowaniu na mecie megalonu, przez który publiczność była niezwłocznie informowana o wynikach w poszczególnych konkurencjach. Obsługujący megalon p. Zygmunt Wróblewski wywiązał się znakomicie z roli informatora. Dzięki temu całość wypadła okazale.

Komandorem zawodów był naczelnik dr. St. Wrona, wybitny narciarz i zwolennik sportów motorowych.

Kierownictwo techniczne zawodów spoczywało w rękach komisarzy technicznych pp. Grętkiewicza, Klecha, Włodarka, Wróblewskiego i inż. Rozenblata Tadeusza. Obowiązki komisarzy sportowych pełnili pp. dr. Kuryluk WL, dyr. Rozenblat Jerzy, Szczepański, Czebot i Donadt. Sekretarzem był p. Szczygielski.

Ogólne zainteresowanie i barwę oklasków wzbudziły swym startem panie, które po zakończeniu biegu przy stole sędziowskim obdarowane zostały pięknymi wiązkami kwiatów.

Konie p. Bartoszewicza, które startowały w zawodach, otrzymały po ukończeniu zawodów z ręki komandorów zawodów srebrne tetyony ze specjalnymi szarfami.

Impreza osiągnęła swój szczytny cel — propagandy sportu oraz pomocy najbardziej słabym.

Frekwencja na zawodach była wśród publiczności przeważała młodzież. Zawody obfitowały w momenty niezwyklej emocji. Wypadków na szczęście nie było.

Łódzkiemu Klubowi Motocyklowemu na tym miejscu należy się specjalne uznanie za podjęcie inicjatywy zorganizowania pierwszych w Łodzi, a drugich w Polsce tego rodzaju zawodów oraz za połączenie piękna sportu narciarskiego i motocyklowego ze szczytnymi celami obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym.

Druga porażka polskich piłkarzy

Tym razem sędzia pomaga francuzom do zwycięstwa 4:2

Rozegrany w poniedziałek w Lens wobec 12 tys. widzów mecz rewanżowy pomiędzy reprezentacją Polski Zachodniej i Francji Północnej zakończył się ponowną porażką polskich piłkarzy w stosunku 2:4. Do przerwy prowadzili polacy 2:1.

Po niedzielnej porażce polska reprezentacja starała się zrehabilitować. Liczono się powszechnie, że zwycięstwem polaków, którzy grali o wiele lepiej niż w niedzielę, a przed przerwą mieli zdecydowaną przewagę. Na losach spotkania zawył tym razem sędzia belg Jorsen, który zupełnie nie reagował na brutalną grę francuzów.

Ofiarami tej brutalnej gry padli Wodarz, Piontek i Nytz. W dodatku sędzia nie przyznał nam najzupełniej prawidłowo strzelonej bramki przez Piontkę, a w chwili później podyktował rzut karny dla francuzów za rzekomy faul Dytki. Te skandaliczne decyzje załamały uroczynę, zaś ciągłe zmiany w układzie reprezentacji nie ułatwiły naszym piłkarzom zadania.

Obecni na trybunie członkowie zarządu francuskiej ligi północnej otwarcie przyznali, że sędzia jest bardzo stronniczy.

Francuzi wystąpili w zapowiedzianym składzie.

W składzie reprezentacji polskiej przeprowadzono duże zmiany. Zamiast kontuzjowanego Madejskiego wystąpił w bramce Pawłowski. Miejsce Gienzy zajął Mickalski, miejsce Gódy — Piec II, a miejsce Pieca I — Chabowski. W czasie gry przeprowadzono kilkakrotnie zmiany a wreszcie po kontuzjowaniu Wodarza, Piontkę i Nytza wystawiono na ich miejsce Pieca I, Gódy i Gienzę.

Nieszczęśliwy był układ ataku. Na środku grał Gienza, Chabowski na lewym skrzydle, a Piec I na prawym.

Prowadzenie dla polaków zdobył Piontek w 7-mej minucie, jednakże sędzia bramki nie uznał, natomiast podyktował rzut karny dla francuzów zamieniony w bramkę przez Vogla. Przewaga polaków trwa jednak w dalszym ciągu, a owocami tej przewagi są dwie bramki zdoby-

te przez Wostala i Wilimowskiego. Po przerwie francuzi dają za wszelką cenę do wyrównania i grają niesłychanie brutalnie. Początkowo polacy utrzymali grę

otwartą, ale po kontuzjach trzech najlepszych zawodników załamał się i pozwolili francuzom zdobyć trzy dalsze bramki przez Arlizę, Waleczaka i Vogla.

Na meczu obecni byli konsul generalny R. P. Kawalkowski i konsul Sławiński.

Stadion był wypełniony do ostatniego miejsca.

Mecz bokserski Śląsk-Łódź

rozegrany będzie w nadchodzącą niedzielę w... Sosnowcu

W najbliższą niedzielę 27 b. m. odbędzie się w Sosnowcu mecz bokserski reprezentacji Łodzi i Śląska. W składzie łódzkiej reprezentacji zaszła zmiana w wadze muszej, gdyż Zmwid uległ kontuzji na meczu z Kaliskim K. S. i zamiast niego, kapitan zw. ŁOZB p. Milsch wyznaczył do reprezentacji Grambo z pabianickiego Kruzendera. (Dlaczego pominięto Rossmana, bezwzględnie lepszego od Grambo?)

W wadze koguciej do reprezentacji zakwalifikował się Szeiter z Kaliskiego K. S., który pokonał

w niedzielę Popielatego (IKP). (Widzieliśmy go już w lepszej formie).

Drużyna łódzka wyjeżdża do Sosnowca w sobotę o godz. 17,30 z dworca Fabrycznego w następującym składzie: Grambo, Szeiter, Augustynowicz, Wojciechowski II, Ostrowski, Pisarski, Pietrzak (Dylibas) i Piesik. Kierownikiem ekspedycji będzie kpt. zw. p. Milsch, a sekundantem drużyny p. Majer.

Mecz zostanie rozegrany w Sosnowcu w niedzielę, o godz. 11-ej przed poł.

Śląsk przygotowuje się pilnie do meczu z Łodzią, przyczem repre-

zentacja złożona jest z następujących pięściarzy: waga musza: Pawlica (PKS Katowice), waga kogucia Jarząbek (AKBŚwiętochłowice) waga piórkowa Welgriin (Makabi, Sosnowiec), waga lekka: Akerman (Makabi, Sosnowiec), waga półśrednia: Waloszek (Ruch, W. Hajduki), waga średnia: Wiedeman (Ruch, W. Hajduki), waga półciężka: Kolonko (Ruch, W. Hajduki) i waga ciężka: Piłat (PKS Katowice).

Należy dodać, że Śląsk przed tygodniem przegrał ze Lwowem 7:9, a onegdaj zremisował z Przemyślem.

Wieczór sportowo-literacki

wystawia inicjatywie łódzkiej chlubne świadectwo

Dużym nakładem pracy zorganizował okręgowy związek lekkoatletyczny pierwszy w Polsce wieczór sportowo-literacki, którego wartość dydaktyczna nadaje się do specjalnego i obszernego omówienia. Dziś, podkreślić należy pełne powodzenie wieczoru, którego fragmenty będą odtworzone na ogólnopolskiej fali radiowej za kilka dni.

W pierwszych rzędach zajęli miejsca przedstawiciele władz państwowych, wojskowości, samorządu, organizacji sportowych, świat artystyczny, a dalej — szary świat zawodniczy. Z gości zamiejscowych obecny był prezes PZLA, inż. Znajdowski, który gratulował okręgowi łódzkiemu inicjatywy i powodzenia imprezy.

Po zagajeniu przez prezesa ŁOZLA, p. Ludwika Szumlewskiego, hymn sportowy Bolesł. Wallek - Walewskiego, nagrodzony na konkursie PUWF-u odśpiewał poraz pierwszy w Polsce chór tow. śpiew. „Echo” w towarzystwie orkiestry tow. im. Moniuszki, pod dyr. Karola Prosnaka. Następnie artyści teatrów miejskich: p. Życzkowska, Matuskiewicz i Krasnowiecki recytowali wiersze z „Lauru olimpijskiego” Kazimierza Wierzyńskiego i fragment z powieści „Dysku olimpijskiego” Jana Parandowskiego. Odczytano również fragment z powieści „Wielka gra” Aleksandra Rekszy i Mariana Strzeleckiego. Następnie olimpijki łódzkie: Jadwiga Wajsówna i Maria Kwaśniewska - Trytkowa podzieliły się swymi wspomnieniami z olimpiady berlińskiej. Wreszcie pokaz zaprawy lekkoatletycznej przeprowadził trener ŁOZLA, mgr. Radwański, objaśniał p. Roman Chłodziński.

Jak już wspomnieliśmy, fragmenty tego udanego wieczoru, nagrane zostały na taśmie i odtworzone zostaną na fali ogólnopolskiej za kilka dni, zasięg więc propagandowy inicjatywy łódzkiej będzie olbrzymi.

Przebiegny program
HEIDELBERG
 (Niemcy Połud. Zaeh.)
 wyświetla dziś i codziennie
„FOTOPLASTIKON”
 MONIUSZKI 2.
 Bilety 25 gr., dla mł. szkolnej 15 gr.
 Sale należycie ogrzane.

JAK BUDUJEMY C. O. P.

Celuloza i sztuczny kauczuk uniezależnią nas od zagranicy

W sali Y. M. C. A. wizytator p. **ALOJZY JAMROZ** wygłosił onegdaj odczyt p.t. „Jak budujemy Polskę mocarstwem w centralnym okręgu przemysłowym”.

Na wstępie prelegent scharakteryzował położenie geograficzne C. O. P., znajdującego się niemal w samym środku Polski, między uprzemysłowionym zachodem, a zacofanym południowo-wschodem. C. O. P. ma za zadanie powtórne złączenie tych polaci kraju, które, skutkiem polityki zaborców, zostały odcięte od siebie.

Jako stolica C. O. P. pomysłany jest Sandomierz, stare miasto, które w naszej polityce i stosunkach handlowych odgrywało niegdyś potężną rolę. Do Sandomierza więc prowadzą już obecnie nowe linie kolejowe, łączące go z zagłębiem węglowym, rozbudowywany jest port zarówno stary, jak i nowy, o kolicca pokrywa się gęstą siecią dróg kołowych i wreszcie reguluje się cały szereg rzek, które dotychczas przynosiły tylko szkody.

Rozbudowa węzłów komunikacyjnych pochłania 360 mln. złotych. Inwestycje te rozłożone są na okres 6 lat, po 60 mln. zł. rocznie. Amortyzacja tych inwestycji jest jednak nie tylko realna, ale zapewnia już w najbliższej przyszłości.

Najdonioślejszą niewątpliwie inwestycją w C. O. P. jest budowa zapory w Różnowie na Dunajcu. Korzyści, jakie osiągniemy z budo-

wy tej zapory są wprost nieobliczalne, zarówno ze względów politycznych, jak i gospodarczych.

Jak wiadomo nasze złoża węglowe położone są obok granicy. Na wypadek wojny, w wypadku odcięcia Śląska, grozi nam brak środków energetycznych.

Budowa tamy w Różnowie przyczyni się do powstania zakładów wodno elektrycznych, które siecią swą obejmą cały kraj i nie tylko zabezpieczą nas na wypadek wojny, ale w czasie pokoju dostarczą nam będą taniej energii elektrycznej.

Prócz zakładów wodno-elektrycznych powstaną jeszcze dwa sztuczne jeziora, które zabezpieczą całą okolicę przed powodzią, oraz regulować będą stan wód na Wiśle, przez co umożliwią normalną komunikację statkiem.

Budowa zakładów i zbiorników przeciwpowodziowych pochłonie około 43 mln. zł. W porównaniu jednak ze stratami, jakie wyrządzą wylowy, jest to suma nieznaczna.

Równocześnie odbywa się również gazyfikacja C. O. P. Rurociąg gazowy, ciągnący się z Rostoku do Sandomierza, z dalszymi odnogami w czterech kierunkach, jest już prawie na ukończeniu. Rurociąg ten długości około 360 km. zaopatrzy C. O. P. w gaz ziemny, służący do wyrobu metali szlachetnych iędzenia motorów, jak również może

być użyty w zastępstwie węgla.

Właściciele terenów, przez które przechodzi rurociąg, otrzymują 10 gr. od 1 motra tytułem rocznej tauty dzierżawnej.

Jeżeli chodzi o inwestycje przemysłowe, to w pierwszym rzędzie wspomnieć należy o inwestycjach surowcowych. Zdaniem prelegenta twierdzenie, że Polska posiada olbrzymie bogactwa naturalne, jest wybitnie przesadzone, choćby z tego względu, że prace geologiczne odbywają się u nas w bardzo słabym tempie. Dopiero usilne poszukiwania bogactw naturalnych w C. O. P. doprowadziły do wykrycia złóż rudy żelaznej na pasie 70 km, ciągnącym się na linii Tarnów—Rzeszów.

Skutki tych poszukiwań skłoniły Wspólnotę Interesów do wyznaczenia premii za odkrycie geologiczne, co dało pomyślne rezultaty. Należy zaznaczyć, że do produkcji stali sprowadzamy obecnie rudy i złomu z zagranicy za 36 mln. zł. rocznie. W wypadku znalezienia dostatecznej ilości rudy zaoszczędzimy tę sumę.

Przemysł przetwórczy na terenie C. O. P. reprezentowany jest przede wszystkim przez zakłady południowe w Stańowej-Woli. Zakłady te, rozbudowujące się w miejscowości o symbolicznej nazwie, są ogromnym przedsięwzięciem przetwórczym stalowym, ze stali wysoko

gatunkowej.

Następnie idzie wielka fabryka celulozy pod Tarnowem, posiadająca własne baseny i pompy, która produkować będzie celulozę dla przemysłu włókienniczego z drzewa Wileńszczyzny i Podkarpacia. Do fabryki tej już obecnie doprowadzany jest rurociąg gazowy.

Pod Dębicą powstaje fabryka sztucznego kauczuku, która produkować będzie ze spirytusu surowiec dla fabryk opon samochodowych. Produkcja sztucznego kauczuku od bieżącej jest korzystniejsza w sytuacji rolnictwa, gdyż zwiększy zapotrzebowanie na spirytus, z drugiej zaś strony uniezależni nas od importu.

Wszystkie te fabryki wznoszone są z rozmachem, według najnowszych konstrukcji technicznych. Przy każdej fabryce powstaje piękna kolonia pracowniczo-robotnicza oraz wszelkie urządzenia sanitarno-ochronne i zdrowotne.

Na tle rozbudowy przemysłu w C. O. P. nasuwa się konieczność normalnego zaopatrywania tego okręgu w żywność. Z tego względu inwestycje rolne, przeprowadzane obecnie w Małopolsce, nabierają nowego znaczenia.

— Polska C. — kończy prelegent — jest rezultatem polityki dalekowzrocznej. Rośnie ona w naszych oczach, zbliżając nas z każdym dniem do wizji Polski mocarstwowej. (W)

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze zn. fabryki
KOWALSKINA
stosujcie się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

Rynek pieniężny

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 294,90, Bruksela 89,60, Helsingfors 11,69, Kopenhaga 118, Londyn 26,42, Nowy Jork 5,26,88, Nowy Jork — kabel 527,18, Oslo 132,80, Paryż 17,56, Praga 18,49, Zurych 122,40, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,24, kanadyjskie 5,23,50, floreny holenderskie 293,90, franki francuskie 17,18, szwajcarskie 121,90, belgi belgijskie 89,35, funty angielskie 26,33, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 16,90, duńskie 117,45, norweskcie 132,15, szwedzkie 135,45, liry włoskie 20,90, szylingi austriackie 97, marki fińskie 11,25, niemieckie 94, niemieckie srebrne 110.

AKCJE.
Na rynku akcyjnym tendencja była nieco słabsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 111, Cukier 36, Węgiel 30,75 — 31, Lilpoppy 31,75, Modrzewów 14, Starachowice 39,40, Żyrardów 72.

PAPIERY PROCENTOWE.
Dla papierów procentowych tendencja była również słabsza, przy większych obrotach 3 proc. inwestycyjna I i 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 81,75 — 82, II em. 82 — 82,25, 4 proc. dolarowa 42,03, 4 i pół proc. wewnętrzna 64,50 — 65, drobne odcinki 63,75 — 64,25, 4 proc. konsolidacyjna 67,50 — 67,63, drobne odcinki 66,75, 5 proc. konwersyjna 68,25, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 76,50, 4 proc. listy ziemskie 54, 4 i pół proc. ziemskie 62,38, 5 proc. Warszawy stare 72,25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 70 — 70,25, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 74, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 62,25 — 63.

GIELDA ŁÓDZKA
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans.	Sprzedż Kupno
Inw. I em. 82,50	
Inw. II em. 83,00	
Dolarówka 43,25	
Konsol. gr. 87,75	
Konsol. dr. 66,65	
Wewn. 63,00	
Konwers. 68,75	
Bank Polski 112,50	111,50
5 proc. Łodzi, s. X	63,50 63,00

Tendencja utrzymana

GIELDA ZBOŻOWA

Zyto	22,25 — 22,30
Pszenica	20,00 — 20,25
Pszenica zbier.	28,00 — 28,50
Jęczmień przem.	22,50 — 20,00
Owies I stand.	19,25 — 22,50
Owies II stand.	21,00 — 21,25
Owies III stand.	20,50 — 20,75
Mąka żytnia	32,25 — 32,75
	30,50 — 31,00
	20,50 — 21,50
Mąka żytnia ras.	26,00 — 26,50
Mąka pszenna	42,25 — 43,25
	41,25 — 42,25
	40,25 — 41,25
	34,00 — 35,00
	29,00 — 30,00
	26,50 — 27,50
Mąka pszenna ras.	32,75 — 33,75
Otręby żytnie	14,00 — 14,25
Otręby pszenne	15,00 — 15,25
Otręby pszenne gr.	15,25 — 15,50
Lubin niebieski	13,75 — 14,75
Lubin złoty	14,75 — 15,75
Gryka	19,50 — 20,00
Seradela	32,00 — 34,00
Mak niebieski	101,00 — 103,00

Tendencja na tyto i przenicę, utrzymana.

Komisja dla reorganizacji interwencjonizmu

powołana została do życia przez ministra przemysłu i handlu Romana

Jak się dowiadujemy, minister przemysłu i handlu Roman powołał onegdaj do życia specjalną komisję pod przewodnictwem prezesa związku izb przemysłowo - handlow. min. Klarnera dla przestudiowania możliwości reformy stosowania obecnie już istniejących metod interwencjonizmu.

Komisja ta składać się będzie z 20 członków, w której reprezentowane będą wszystkie trzy samorządy gospodarcze. Ponadto w pracach tej komisji weźmie udział kilku przedstawicieli życia gospodarczego, a w szczególności przemysłu.

Mysł powołania do życia tego rodzaju komisji wyrażona została przez min. Romana w jego przemówieniu sejmowym podczas obrad nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.

P. min. Roman, odpowiadając wówczas na zarzuty w sprawie etatyzmu i interwencjonizmu, podkreślił, iż jakkolwiek

ogólnej linii polityki gospodarczej państwa nie da się zarzuścić, to jednak postara się wyeliminować przypadkowość i bezplanowość poczynań administracyjnych w dziedzinie życia gospodarczego.

Owocem tej zapowiedzi jest właśnie powołanie do życia komisji, która zajmie się uporządkowaniem poczynań interwencjonistycznych oraz scharmonizowaniem ogólnego działania interwencjonistycznego

W DZIEDZINIE WŁÓKIENNICZEJ.
Pragnąc naświetlić projektowaną działalność tej komisji w dziedzinie włókiennictwa, zwró-

ciliśmy się zarówno do czynników miarodajnych, jak i przemysłowych z prośbą o skonkretyzowanie zadań komisji na od cinku włókienniczym.

Zdaniem czynników miarodajnych komisja dla uporządkowania interwencjonizmu, rozstrzygnie całokształt interwencjonizmu polskiego. Przemysł włókienniczy oraz poczynań interwencjonistyczne w tym przemysle będą zatem tylko ogniwem w łańcuchu zadań tej komisji.

Samo powołanie do życia tej komisji znajduje swe uzasadnienie w tym, że w obecnych warunkach nie możemy sobie pozwolić na stosowanie liberalizmu gospodarczego. Z drugiej jednak strony praktyka dowiodła, że nieodpowiedni interwencjonizm, stosowany zarówno przez czynniki publiczne, jak i prywatne szkodzi życiu gospodarczemu, a przede wszystkim uprzemysłowieniu kraju.

Reorganizacja i uporządkowanie interwencjonizmu zapobiegnie nie tylko jego działaniu w kierunku statycznym, lecz nadą mu kształty bardziej dynamiczne.

Sfery przemysłu włókienniczego zainteresowane przez nas w sprawie projektowanych prac komisji w dziedzinie włókienniczej odpowiedziały następująco:

Krótki czas, dzielący nas od daty powstania tej komisji, nie pozwolił na dokładniejsze zaznajomienie się z projektowanymi pracami.

Skład komisji nie został jeszcze narazie ustalony. Niemniej nie ulega wątpliwości, iż przemysł włókienniczy, jako dziedzina, w której interwencjonalizm przejawia się w stopniu dość znacznym, będzie w komisji tej odpowiedzialnie reprezentowany.

Dotychczas włókiennictwo nie posiada jeszcze oficjalnego zaopiniowania o utworzeniu tej komisji, wobec czego siłą rzeczy wybór przedstawicieli odbędzie się dopiero za kilka dni.

Bez zmian na rynku walorów

Na rynku walorów, tendencja dla papierów wartościowych była wczoraj naogół utrzymana, z odcięciem nieco słabszym.

Transakcje były niewielkie, przy usposobieniu spokojnym.

4 i pół proc. państw. pożyczka wewnętrzna nie wykazała zmian. Za grubsze odcinki w dalszym ciągu płacono 64,75, żądano 65,25, za drobne zaś 64 kupno, 64,50 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niejednorodną: I em. utrzymała się na poziomie poprzednim i nadal płacono za nią 81,75, żądano 82,25.

Natomiast II em. tej pożyczki straciła 25 pkt. i obracano nią po 82 w kupnie, 82,50 w sprzedaży.

5 proc. pożyczka konwersyjna zmniejszała o 25 pkt. Za papier ten płacono 68, żądano 68,50.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) również straciła 25 pkt. Papierem tym obracano po 42,40 kupno, 42,90 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna grubsze odcinki obniżyły się o 10 pkt. I płacono za nie 67,40, żądano 67,90. Drobne odcinki tej pożyczki nie wykazały zmian i nadal płacono za nie 66,50, żądano 67.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V wykazały nieznaczne odchylenie kursu. Płacono za nie 62,15, żądano 62,65.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy stare: 72 kupno, 72,50 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym tendencja bez zmian. Za akcje Banku Polskiego w dalszym ciągu płacono 110,50, żądano 111,50.

Upadłość firmy K. Goepfert

Na ostatniej sesji sądu handlowego rozpoznawane było podanie adw. Bolińskiego, jako pełnomocnika firmy „Fabryka kapeluszy filcowych Karol Goepfert, sp. akc.” w Łodzi przy ul. Podleśnej 3, o ogłoszenie firmie tej upadłości.

Sp. akc. Karol Goepfert istniała od 1883 roku jako przedsiębiorstwo Karola Goepperta, a po jego śmierci przeszła na własność spadkobierców, którzy w roku 1928 zawiązali spółkę akcyjną. Kapitał zakładowy wynosił 250,000 zł. podzielony na 1000 szt. akcji po 250 zł. każda.

Przedsiębiorstwo było rentowne. Nieszczęście jednak sprowadził prokurent, przeciwko któremu toczy się śledztwo już od dwóch lat.

Spółka miała kredyt bankowy w Spółdz. Banku Przemysłowców Łódzkich. Wierzytelności banku zostały zabezpieczone w swoim czasie na nieruchomości fabrycznej przy ul. Podleśnej 3 i na czterech nieruchomościach prywatnych Florentyny Goepfertowej, wdowy po Karolu Goepfercie.

Pomimo, iż z kredytu dyskontowego w Banku Przemysłowców Łódzkich, firma spłacała poważne sumy wspomniany bank odmówił dalszego kredytu spółce, która wskutek tego zmuszona była dopuścić do protestu swe weksle.

Składanie zeznań o dochodzie

W bieżącym tygodniu upływa termin składania zeznań o dochodzie za rok ubiegły przez płatników, nie prowadzących ksiąg handlowych, o ile nie uzyskają prolongaty poza dzień 1 marca na podstawie podań indywidualnych. Urzędy skarbowe wprowadziły innowację, a mianowicie protokolarne przyjmowanie zeznań o obrocie i dochodzie. W wypadkach osobistego zgłoszenia się płatnika w urządzie z zamiarem wypełnienia na miejscu formularza zeznań, wyznaczeni będą specjalni urzędnicy dla udzielania wyjaśnień co do sposobów wypełniania druków.

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
KOCUTEK
 ZŁOŻENIE
GRYPY, PRZEZIĘBIENIA, BOLE GŁOWY, ZĘBOWIT.
 ŁADUJĄC PROSZEK TYLKO W HIGIENICZNYCH TORBYKACH.

Olga Markusówna
 Tłumacz przysięgły
 przeprowadziła się na
83 PIOTRKOWSKA 83
 tel. 243-03

Do akt Nr. Km. 268/38
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru VII-go Włodzimierz Gamburgcew, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Magistrackiej Nr. 1 na zasadzie Rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 1.VII.1934 r. o trybie dokonywania licytacji publicznej, przewidzianej w art. 510, 547 i 670 Kodeksu Handlowego (Dz. U. R. P. Nr. 59/34, poz. 510) ogłasza, że w dniu 25.II.38 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 58 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 971 kg. przedzi zgrzebnej, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 14 lutego 1938 r.
 Komornik:
 (—) WŁODZIMIERZ GAMBURCEW

Do akt Nr. Km. 2564/37
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. I-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 277, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1938 roku o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Krzywej nr. 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 535, a mianowicie: radio-aparat, zegara ściennego, wieszaka, garderoby, kanapy, stołu owalnego, 6 krzesel i 2 foteli, toalety, dwóch nocnych stolików, stolika pod radio, żyrandola i in. ruchomości, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 12 lutego 1938 r.
 Komornik: (—) ADAM MRÓZ.
 Sprawa Alfreda Hałupskiego, przeciwko Wilhelmowi Kartowi.

Wzmianka o przetargu.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10 marca 1938 roku o godzinie 10-ej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu ruchomości Ubezpieczalni, składających się z:
 1) samochodu sanitarnego marki „Citroen”, oszacowanego na zł. 4.500,
 2) 2 platform (rolwag), oszacowanych na zł. 120.—
 Ruchomości i szczegółowe warunki przetargu przeglądać można w Wydziale Administracyjno - Gospodarczym Ubezpieczalni, ul. Wólczańska Nr. 225 w godzinach od 9-ej do 13-ej.
UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI

DOKTOR KLINGER
 spec. chor.: WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
 Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w niedziele i święta od 10—12

Grand-Kino Dz. 5
 rewielowina
 premie. 21

Początek o godz. 4-ej
 Poprzez kraj zalany pożogą i buntem pędzi Michał Strogow, dzielný „Kurier Carski” na ratunek Wielkiemu Księżciu Włodzimierzowi...



Najwspanialsze arcydzieło wg powieści J. Verne'go

(Kurier Carski)

W rol. pozostałych: Akim Tamirow Margot Graham

Realizacja: Jermoliewa

Passe-partouts, bilety ulgowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.

PĄCZKI 2 szt. 25 gr.
 CIASTKA DESEROWE po 20 gr.
 (dla stowarzyszeń i szkół odpowiedni rabat)
 Wszelkie wyroby cukiernicze na zamówienie
Sniadania i kolacje jarskie z 4-ch dań zł. 1.10 wraz z obsługą
 — poleca —
Cukiernia „ŹRÓDŁO”
 Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87

KINO TON
 Kopernika 16, tel. 140-72

Dzisiaj premiera! **„ŻYCIE ULICY”**
 MOTTO: W zaułkach wielkiego miasta, w cieniu drapaczy chmur i na peryferiach jednako kвітnie miłość prosta i wielka. Dzieje miłości, które wzruszą do głębi! — Pełne zdarzeń i sensacji
 Reżyserował Frank Borzage. — W rol. gł.: LUIZA RAINER I SPENCER TRACY
 Początek codziennie o g. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12 w pol.

WIECZNE PIORA PARKERA
 NA RATY OD ZŁ. 5.— MIESIĘCZNIE.
 „STAMBUŁ” AL. KOŚCIUSZKI
 Tel. 163 66—17

Do akt. Nr. Km. VII/244 | 38
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 7-go, Włodzimierz Gamburgcew, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej Nr. 1 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dn. 3 marca 1938 roku o g. 12 w Łodzi, przy ul. Stary Rynek 15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:
 10 worków cukru-kryształu oszacowanych na łączną sumę zł. 1000.—
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 14.2.1938 r.
 Komornik: W. Gamburgcew
 Sprawa Skarbu Państwa p-ko Wolfowi Weisowi

Dr. med.
L. NITECKI
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych
Nawrot 32, front I piętro
 telefon 213-18.
 przyjmuje od 8—9:30 rano i od 5:30—9 w niedz. i święta od 9—12 w pol.

DO SPRZEDAŻA MASZYNA - DRAPARKA
 (Raumaschine) 30 walcowa.
 Do obejrzenia w fabryce przy ul. Piekarskiej 27/29 w godz. 10—12 w dn. 22 i 23 b. m. Oferty sub. „Draparka” skierować do Adw. A. Zaleskiego, Łódź, ul. P. O. W. 15.

Higiena to zdrowie!
 Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektroluxem. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT I S-ka
 Piotrkowska 44, tel. 202-14.

Service des Instituts de Beauté „RAVIS” Paris
 Warszawa sa wiedania, że **CELINA SANDLER**, b. wieloletni prof. des Universités de Beauté w Paryżu, będzie udzielał zupełnie bezpłatnie porad kosmetycznych w dn. 22 i 23 lutego r. b. w Łodzi, w gabinecie p. Dr. Marii Lewinsonowej, Piotrkowska 88, godz. 10—2, 4—7 w. Karty wstępu wydają wszystkie drogerie i perfumerie w Łodzi.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie
ANGIELSKIEGO i niemieckiego metodą konwersacyjną szybko wyucza Krysiek, Pomorska 15, tel. 171-28. Zastępca od 2—3. Korespondencja, tłumaczenia. Lekcja indywidual. zł. 1.50. 655—8

DOKTOR filologii udziela lekcji angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia „Doktor” Komitet uchodźców z Niemiec, Cegielniana 19, tel. 117-18. 787—2

ABSOLWENTKA pedagogiki, wykształcona nauczycielka, udziela lekcji korepetycji (poważnie gimnazjum), tel. 259-36.

Cud techniki!
 ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE PRZYZYMB NOŻYCE DO KOLEKCYJ „Pinking”
 A. J. Ostrowski S-cy, Piotrkowska 100
 PROSPEKTY NA ŻĄDANIE

Lokale
3 POKOJOWE komfortowe, nowoczesnie urządzone mieszkania z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia od zaraz w nowym domu przy ul. Cegielnianej 65. Informacje — dozorca domu lub tel. 134-07 i 134-14.

KTO ODNAJMIĘ na przeciąg 3 miesięcy od połowy kwietnia bezdzietnemu małżeństwu ładnie urządzone trypokojowe mieszkanie w nowoczesnym domu lub część większego mieszkania ewentualnie z utrzymaniem. Oferty w administracji pod „W. H.”.

5-POKOJOWE komfortowe mieszkanie do wynajęcia od zaraz. Właściciel: tel. 125-30, w godz. od 9—16.

Różne
ZGUBIONO kwit zleceniowy wydany przez Zjedn. Zakł. Przem. K. Scheiblera i L. Grohmana nr. 586 z dn. 9.XII.1937 r. na 500 kg. bednarki i 5.000 kg. bednarki żółtanej wąskiej. Kwit unieważniono.

KINO TEATR METRO
 PRZEJAZD 2
 Początek o 4-ej

Dzisiaj premiera!
 Film najnowszej produkcji francuskiej p. t. **„YOSHIWARA”**
 wzruszający dramat wg. powieści Maurycyego Dekobry
 W roli gł. porucznik **Sergiusz Polenow**
 Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

KINO TEATR MIRAZ
 11 LISTOPADA 16
 Początek o 4-ej

Dzisiaj premiera!
 Monumentalny film wg. nieśmiertelnej powieści M. Twaina p. t. **Książę i Żebrak**
 W rolach głównych: **ERROL FLYNN** oraz **Bracia MAUCH**

DZIEWIĘĆ KINÓW PRZEDWIOSNIE
 Zeromskiego 74/76, tel. 129-88

Dzisiaj premiera!
 Najlepszy film sezonu **PORT ARTURA**
 W rolach głównych: **Daniella Darrieux i Adolf Wohlbrück**
 Następny program: **DZIEWCZĘTA Z NOWOLIPEK**
 Ceny miejsc: I m. 1.00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajęcia dowolnego miejsca, w dni świąteczne i niedzielę nieważne. — Pocz. przedstawień w dni powszednie o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.

Enumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60 za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
 Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ugłos en a za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 80 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne str 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 12 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej